**Nr 264.** **Dnia 28 Listopada** **Wtorek.** **Dnia 16 (28) Listopada 1876 r.**

**Prenumerata** „Kurjer. Warsz“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

**Na Prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiojek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: SS. Rufa M. i Mansweta Biskupa.
Jutro: Ś. Saturnina Męczennika.
Czwartek: Ś. Andrzeja Apostoła.
Piątek: S. Eligiusza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 44.
Zachód „ „ 3 m. 52.

Drugość dnia godzin 8 minut 8.
Ubyło „ „ 8 „ 29

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ PLAC TEATRALNY Nr 5 d.W. L.Zabłockiej.

Sobota: S. Bibianny Panny.
Niedziela: Ś. Frańciszka Ksawerego.
Poniedziałek: Ś. Barbary Panny Męczennicz.
Wtorek: ŚŚ. Sabby Op. i Piotra Chryzologa

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Z powodu nastania pory zimowej i trwającej drożyzny na przedmioty pierwszych potrzeb.—JW. Naczelnik kraju, na przedstawienie Ober-Policmajstra zezwolić raczył, aby podobnie jak lat zeszłych, odwołać się — niezależnie od Towarzystwa Dobroczynności, do współczucia zamożniejszych obywateli miasta, z wezwaniem o wnoszenie na ręce Jenerał-Lejtnanta Własowa dobrowolnych ofiar, na zakupienie drzewa hurtowo, po cenach najkorzystniejszych, celem rozdawania takowego bezpłatnie w uczástkach policyjnych: rodzinom zupełnie biednym i w największej potrzebie zostającym, bez różnicy wyznania, jak również na urządzenie i otwarcie przy tychże uczástkach, na czas mrozów, dla przeziębłych na ulicach — lokalów do ogrzewania się, mogących zarazem służyć za miejsca nocnych przytułkow — dla ludzi pozbawionych schronienia.

Składane na ten cel ofiary, przyjmowane będą codziennie od rana do godziny 5 po południu, w gmachu Kancelarji Policji, przez urzędnika dyżurnego przy Ober-Policmajstrze, za kwitami z księgi sznurowej i prócz tego, tak summa złożonych ofiar, jako też liczba biednych rodzin, zaopatrzonych w drzewo, oraz przebywających w ogrzewanych lokalach, podawane będą do publicznej wiadomości co tydzień, ze wszelkiemi szczegółami. (Gaz. Polic.).

## Wiadomości miejscowe.

= Na skutek propozycji uczynionej przez Ministerstwo wojny lekarzom warszawskim, objawiło z pomiędzy tychże 86 gotowość przyjęcia posad wojenno-medycznych w miejscu zamieszkania; takąż deklarację złożyło 15 farmaceutów i 1 weterynarz. Na plac boju deklarowało się wyruszyć 4 lekarzy i 27 farmaceutów.

= Podług nadeszłej w dniu zaonegdajszym depeszy telegraficznej, ruch towarów na drogach żelaznych Rygsko-Dynaburskiej, Dynabursko-Witebskiej i Libawskiej, został aż do dalszego rozporządzenia wstrzymany. W skutku powyższego droga Moskiewsko-Brzeska, nie przyjmuje odtąd towarów dla wszystkich dróg rossyjskich Iszej grupy, a zatem oprócz powyższych, nie przyjmuje również dla Riażsko-Wiaziemskiej, Griazo-Carycińskiej, Griazo-Witebskiej, i t. d.

= Na niedzielnem posiedzeniu sekcji czytelń, poczyniono następujące wybory, które wyższej instytucji i Centralnemu posiedzeniu pod zatwierdzenie oddane zostaną.

I tak na zarządzających czytelniami bezpłatnemi po Ochronach wybrano: pp. Bergmana, Chodynieckiego, Józefa Dzwonkowskiego, Bronisława Giejsztora, Kazimierza Króla, Leszczyńskiego, Stanisława Mendelsona, Bolesława Morgulesa, Stanisława Olszewskiego, Pławińskiego, Konrada Pruszyńskiego, Edwarda Porowskiego, Jana Sawickiego, Józefa Wnorowskiego.

Na członków Delegacji: pp. Dr. Benniego, Czechowicza, Jana Gautier (b. Naczelnika Sekcji) Giejsztora, Jana Kantego Gregorowicza, Józefa Grajnerta, Stanisława Janickiego, Kraushara, Dr. Lasockiego, Aleksandra Oskierkę, Konstantego hr. Przezdzieckiego, A. Pietkiewicza (Pługa), G. Sennewalda, Mieczysława Sielickiego, Gustawa Wolffa, Dr. Wszebora, Ludwika Wojnę.

Na naczelnika sekcji pp. Adolfa Pawińskiego na pomocnika Aleksandra Żulińskiego, na 1-o sekretarza Karola Wichrowskiego, na 2-o Koziełłę.

= Wczoraj po raz trzeci przedstawiono „Pojedynek szlachetnych.“ Artystów przyjmowano cale gorąco. Rzetelna pochwała należy się p. Chomińskiemu, który wyśmienicie wywiązuje się z rólki bibliotekarza, postaci przez naszego recenzenta wypadkowo w omówieniu sztuki pominiętej.

= Dotychczas mieliśmy jak najlepszą opinię o naszym znanym archeologu Zygmuncie Glogerze. Widocznie jednak nie zasługiwał on na tę opinię. Dowodem tego postępek jakiego Gloger dopuścił się w tych czasach.

Rozwiódł on małżeństwo żyjące od dwóch tysięcy lat w spokoju i zgodzie.

Mówimy tu o dwóch szkieletach wykopanych w powiecie Ostrogskim, z których jeden przesłał archeolog do Petersburga, drugi ofiarował Krakowowi.

= Dziś w „Żydówce“ pierwszy występ gościnny p. Jakowickiej. Kassa od rana jest już w robocie.

= W dniu 18 b. m. straszna klęska nawiedziła osadę Janów w powiecie Przasnyskim: ogień, z niewiadomej przyczyny powstały, zniszczył 33 domów wraz z pomieszczeniem Zarządu gminnego; papiery jednak i akta z wyjątkiem tylko archivum po b. Magistracie, zdołano uratować. Straty w ruchomościach i nieruchomościach, liczyć można na 19,000 rubli.

= W dniu 28 go listopada 1792 r., założony został cmentarz ewangielicki pod Warszawą; tegoż dnia 1840 roku, utworzone zostało gimnazjum realne w Kadeckich koszarach.

= W ostatnich dniach b. m., przypada ogólne posiedzenie Tow. Kredyt. Ziemskiego.

= W niedzielę miał się ukonstytuować wydział lekarski w Towarzystwie Dobroczynności. Dzieła jednakże tego niedokonano z powodu niedostatecznego zebrania lekarzy.

= Dwie nowe sztuki, będące obecnie w nauce „Ostrożnie z ogniem“ i „Nitka jedwabiu“ ukażą się w grudniu na scenie Teatru Rozmaitości, prawdopodobnie w bliskich od siebie odstępach.

W dramacie mussetowskim projektowanym na pierwszą połowę grudnia, przyjmą udział: panna Deryng, Marja Mazurowska i Micińska, oraz pp. Rapacki, Tatarkiewicz, Chomiński i Grzywiński.

„Nitka jedwabiu“ (La femme forte) obsadzoną została następującemi rolami: panie Niewiarowska, Popiel, Borkowska, Ostrowska, Szymanowska i Gilska, oraz pp. Żółkowski, Ostrowski, Leszczyński, Wolski i Grubiński.

Komedja Sardou ma być pierwszy raz graną w drugie święto Bożego Narodzenia.

Z kolei nastąpić ma „Złe ziarno“ p. Kaźmierza Zalewskiego, po odegraniu zaś tej komedji jednocześnie do nauki rozdane będą komedje „Dziedzictwo Ploumeta“ i jednoaktowy dramacik „Róża i oset“, w którym główne role przypadają Królikowskiemu i pannie Deryng.

= Nie miała chyba jeszcze publiczność nasza prospektu z tak świetnemi obietnicami, jak wydany świeżo prospekt „Tygodnika Powszechnego“. Czegóż, bo tam niema? miły mój Boże! Zaczynając od artykułów wstępnych, a kończąc na ogłoszeniach „Tygodnik Powszechny“ pisać zamierza *de omni re scribili.* I słusznie, skoro, jak mówi prospekt, nowe to pismo chce być „wszystkiem dla wszystkich“.

Życzymy przyszłemu koledze na tej drodze powodzenia, a szczególniej życzymy mu, aby chociaż jedną dziesiątą część zapowiedzianych przedmiotów pomieścić zdołał w swych szpaltach. Najbardziej jednak zastanawiającą rzeczą w tym prospekcie jest potężna „armia czterystu korespondentów“ w samym kraju, oprócz „korespondencyj zagranicznych ze wszystkich wybitniejszych punktów Europy, oraz z Ameryki.“ Przyjąwszy liczbę tych ostatnich na dwieście tylko, otrzymamy razem niesłychany dotąd w dziejach dziennikarstwa poczet sześciuset korespondentów!

Numer „Tygodnika Powszechnego“ (obliczając według prospektu i potrącając cztery stronnice illustrowane) obejmie około 2800 wierszy druku, co uczyni na miesiąc około 11,500 wierszy. Otóż gdyby każdy z powyższych sześciuset korespondentów napisał miesięcznie tylko po sto wierszy, wyniosłoby już 60,000 wierszy czyli że dział korespondencji uczyniłby *przeszło pięć razy więcej* niż miesięczna objętość całego pisma.

Wynika z tego jasno jak słońce, że gdyby nawet pismo rzeczone drukować chciało *wyłącznie* tylko korespondencje krajowe i zagraniczne, to i tak jeszcze, zamiast zapowiedzianych w prospekcie dwóch arkuszy, musiałoby dawać co tydzień przynajmniej dziesięć arkuszy tekstu.

Niechże redakcja „Tygodnika Powszechnego“ dobrze się nad tem zastanowi.

= „Sie lebt noch“.... oto odpowiedź dana przez sekretarza cudownej owczarki (*wunderfrau*), wskutek zapytania o jej egzystencji uczynionego przez pewnego tutejszego obywatela. Tak więc uśmiercona przez nas i inne pisma dostojna ciał lekarka, szczęśliwie ży-

# KRONIKA TYGODNIOWA.

(Dokończenie—Patrz Nr 261).

Czternaście lat (według kalendarza Muchy) upłynęło od czasu, kiedy Salwian Jakubowski salwował się ucieczką do krajów cieplejszych, a kilka tygodni minęło od ostatecznego uregulowania pozostałych po nim „interesów“. Zdawałoby się, że sprawa jego, już z tytułu przedawnienia powinna utonąć w fali niepamięci. I byłoby tak niewątpliwie, gdyby nie istnieli ludzie mający szczególniejszą predylekcją do wywoływania strachów z tamtego świata.

Wiadomo, że wierzytelności po Jakubowskim pozostałe, a nominalnie wartujące kilkadziesiąt tysięcy rubli, nabył ktoś za kilka tysięcy takichże samych jednostek monetarnych. Otóż pewien poszkodowany, a może tylko krewny poszkodowanego, zapytuje nas: „dla czego wierzytelności powyższych nie zrealizowano naprzykład przed rokiem, to jest wówczas, gdy figurujące między nimi kwity Landau'a (jednego z aktorów stroussbergowskiej melodramy), mogły być przez dłużników zapłacone?“

Do pytania powyższego dołączono taką massę wykrzykników i desperackich frazesów, że czujemy się obowiązanymi autorowi ich udzielić choćby moralnej pociechy.

Drogi panie!... Ale naprzód niech pan siądzie... Otóż drogi panie, chciej nas cierpliwie wysłuchać. Pan umie fizykę?.. Niekoniecznie. A chemiją?... Także niekoniecznie. Wielka szkoda! ponieważ z dwu tych nauk dowiedziałby się pan, że w naturze nic nie ginie.

Świeca naprzykład spalona, znika tylko pozornie; w rzeczywistości zaś istnieje w postaci takich produktów jak woda, kwas węglany i mnóstwo innych rzeczy. Kamień, który upadł na ziemię, pozornie tylko zmarnował pewną ilość ruchu; w rzeczywistości bowiem ruch ten zmienił się na dźwięk i ciepło.

Baran wreszcie zjedzony przez nas obu, znikł tylko dla fizycznych oczu; naprawdę zaś wszedł w skład naszych obywatelskich organizmów. Mięso jego stało się naszemi muskułami, jego ruchy naszemi ruchami, jego beczenie — pańskiemi żalami na syndyków massy upadłości i — niniejszym feljetonem.

W naturze nic nie ginie! To też i pańskie kilkaset rubli nie zginęły. Gdybyś je miał w kieszeni, wówczas zamieniłyby się na jakieś paleto, kapelusz, albo gorącą kolacyją, — teraz zaś przybrały nierównie wyższą i szlachetniejszą formę: cierpienia i ofiarności!

Gdyby syndycy pośpieszyli się z realizacją, gdyby Landau dług spłacił, a pan sumę swoją odebrał, byłbyś wówczas tylko zwykłym zjadaczem chleba. Dziś zaś jesteś ofiarą, masz możność złoto duszy twojej oczyścić w ogniu cierpienia i nawet na sądzie ostatecznym będziesz miał rachunek łatwiejszy, skoro na pytanie:

— Kto jesteś?

— Jestem ofiarą Jakubowskiego i syndyków! odpowiesz.

Nie rozczula cię to mój panie?... Trudna rada! Widzę, że bez nadziei utonąłeś w szpetnym materjalizmie.

Inny przykład zniżenia się moralnego poziomu w naszym ogóle.

Wiadomo, że przed kilkunastu laty istniały szczególnego rodzaju instytucje handlowe, a mianowicie: sklepy ubogich i domy zleceń rolników. Ponieważ pańskie oko konia tuczy, ani ubodzy zaś ani rolnicy kupcami być nie mogli, w rezultacie więc domy zleceń stały się sklepami ubogich, sklepy ubogich sklepami jeszcze uboższych, a wreszcie jedne i drugie pomarły na galopujące suchoty.

W podobnem położeniu znalazł się „Dom zleceń rolników Płockich“ we Włocławku. Przed dziesięcioma laty już, osiadł on na mieliźnie niebożątko i od tej pory do dziś dnia—likwiduje się.

„Kochany panie! (pisze do mnie jeden z akcjonarjuszów), spytaj też z łaski swojej komissją likwidacyjną domu Włocławskiego, co ona sobie myśli u potępienia?... Od tylu lat niby coś robi, a tymczasem nie widać ani pieniędzy, ani sprawozdań z czynności. Jeżeli tak dalej pójdzie, to chyba prawnuki nasze odbiorą pieniądze przypadające nam za akcje...“

Jak to i pan się skarzysz, szanowny rolniku płocki? Więc w naszych czasach nic się już dla przyszłości robić nie będzie?... A nie byłbyś to pan kontent, gdyby ci dziś zwrócono pieniądze za akcją, którą jeszcze twój

je i dalej praktykę swą prowadzić będzie. Obyśmy ją z pożytkiem wskrzesili!

= (*Art. nad.*) — Jak drogo kosztuje opał prawdziwie biednym kupującym drzewo szczapami i węgiel na funty — każdy łatwo zrozumie. W celu zrobienia ulgi pod tym względem prawdziwie nieszczęśliwym, Prezydujący w Biórze nędzy wyjątkowej, zarówno jak i w roku zeszłym zawarł umowę z p. Łapińskim, wedle której za kwit wartości rubla z podpisem Prezydującego — p. Łapiński wydaje osobie kwit takowy, przedstawiający porcję drzewa suchego, porąbanego i ściśle odpowiadającą 14-tej części sążnia. Za kwit zaś wartości 50-ciu kop., p. Łapiński wydaje porcję węgla grubego wagi 3 pudy, kostkowego zaś 4 pudy. Osoby któreby życzyły nieść pomoc opałem prawdziwie nieszczęśliwym wykwalifikowanym przez Bióro, za pośrednictwem Siostr Miłosierdzia, są proszone przy składaniu ofiar w tym celu, czy to w kancelarji Bióra, czy też do Redakcji pism publicznych — jasno określać cel ofiary — a mianowicie „na opał dla biednych za pośrednictwem Bióra nędzy wyjątkowej“. Przy tem się zastrzega, że Bióra w razie, gdy osoby są wymienione, dla których ofiarodawca przeznacza swą ofiarę — tylko dla wykwalifikowanych przez Siostry Miłosierdzia, a w ostatnich dwóch publikacjach Bióra wymienionych osób — tę posługę wykona — a to dla wielkiej zmienności, jak samej nędzy, tak i miejsca pobytu biednych. Dary zaś w tym celu złożone bez wymienienia dla kogo mianowicie będą w kwitach na opał, najnieszczęśliwszym, a przedewszystkim chorym i wdowom z wielką liczbą drobnych dziatek jak najrychlej rozdane. — Prezydujący Bióra nędzy wyjątkowej, *C. Lachnicki.*

= Piszą nam z Wiednia. „W jednym z Warszawskich dzienników, czytaliśmy korespondencją o obrazie Siemiradzkiego, której autor zarzuca artyście jako coś nie praktykowanego, że w technice jego mało zlane są tony i wszystkie chody pęzla widoczne!! Utrzymuje zarazem, że u wielkich malarzy, mistrzów dawnych nigdzie tego nie znalazł! Po kilkakrotnie odczytawszy tę uwagę, zostawujemy artystom i znawcom jej ocenienie. Nie potrzebujemy stawać w obronie malarza, gdyż zarzut ten wyrównywa pochwale i wcale mu nie ujmuje. Dziwna rzecz tylko jak piszący, mało musiał zwracać uwagi na dawnych mistrzów, których imiona przywodzi.

Technika Siemiradzkiego w istocie zasługuje, pomijając kompozycję i pomysł, rysunek i oświetlenie, na osobną ocenę. Władanie pęzlem jest śmiałe, nic mu zarzucić nie można, malownie *pastoso*, nadające ciało wszystkim przedmiotom, jest co francuzi zowią *solide*. Nie jest to makarot do nadzwyczajnych efektów dochodzący użyciem niemal sztuczek i figlów technicznych, które są nietrwałe i zwodnicze. Tu wszystko wychodzi jasno, dobitnie, silnie i bez omówień pęzlowych.

Siemiradzki raczej do nadużycia barw jasnych jest skłonny, niż do Makartowskich asfaltowych tonów i do Matejkowskich pół-cieni fioletowych. Możnaby się prawie lękać aby czasem koloryt nie stał się kredziastym, ale na to zaradza natura farb olejnych, które przez czas nabierają *patiny*. Największe arcydzieła mistrzów ulegają krytyce i Siemiradzkiemu też zapewne zarzucić by coś można, ale nie ruchy pęzla i śmiałe traktowanie, które zarazem do największego, zbytecznego niemal wykończenia dochodzi.

W pochodniach Nerona, obok postaci pełnych charakteru, znajdzie się parę nie dosyć wyindywidualizowanych, nie wystudjowanych dostatecznie, jak naprzykład dwaj kaci na pierwszym planie i kilka innych figur ogólnikowo pojętych. Tego u Matejki nie znajdzie, u którego każda najmniejsza postać, ma dobitną charakterystykę. — Co do techniki jednak Siemiradzki przechodzi nawet Matejkę i tu mu z pewnością żaden znawca nic nie zada.“

= Dzieła Siemiradzkiego nie czekają długo nabywców, — i dziwić się temu nie można. Według przepowiedni najpoważniejszych krytyków europejskich, artysta nasz wkrótce każde dotknięcie pęzlem na wagę złota cenić będzie miał prawo, jeżeli w ogóle złoto może stanowić rzeczywistą cenę talentu i sztuki. Dowiadujemy się, że jeden z dwóch studjów wystawionych w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa zakupili już pp. S. — drugi zapewne nie długo wisieć będzie osamotniony, bo o amatorów podobno nie trudno. — Bogu chwała!

= Spółka wydawnicza księgarzy warszawskich krząta się dzielnie około podjętego zadania.

Oto nowy tego dowód. W szeregu powieści historycznych I. J. Kraszewskiego, ukazało się już w handlu księgarskim trzecie z kolei dzieło p. t.: „Bracia zmartwychwstańcy, powieść z czasów Chrobrego“ trzy tomy obejmująca.

Jak wszystko, co wychodzi z pod tego olbrzymiego pióra zbogaca naszą literaturę, podobnie i ta najnowsza praca, o ile wnioskować teraz już możemy, przyczyni się niezawodnie do jej uświetnienia. „Bracia zmartwychwstańcy“ nawiązują jedno ogniwo więcej w łańcuchu tych historycznych klejnotów, które autor „Starej baśni“ z takim artyzmem ostatniemi czasy splatać rozpoczął.

Niebawem z należną temu dziełu atencją, podamy szczegółowy rózbiór krytyczny—tymczasem ciekawemu ogółowi podajemy tę krótką wzmiankę do wiadomości.

= Niniejszem ośmielamy się upraszać szanowną municypalność o wydelegowanie specjalnego organu celem naprawy chodnika asfaltowego pod pałacem Skwarcowa, wprost klubu myśliwskiego. Istnieje tam bowiem szczęśliwie, od dłuższego już czasu, jama na stopę głęboka i tyleż szeroka, która niejednokrotnie smutnych wypadków, mianowicie w porze obecnej była powodem. Nie dalej jak wczoraj, pośliznęła się w niej i upadła jakaś staruszka, zraniwszy sobie skroń i stłukłszy silnie ramię. Kilka łyżek asfaltu a bezpieczeństwo pieszych zyska na tem dzielnie.

= W jednem z lokalów drugiego piętra domu Nr 38 przy ulicy Marszałowskiej zamieszkałe są damy same. Otóż onegdaj o godzinie 7 z rana (a więc o dniu) jedna z mieszkanek lokalu będąca jeszcze w łóżku, ujrzała wchodzącego do jej pokuju (trzeciego z rzędu od wejścia) męższczyznę lat średnich, przyzwoicie ubranego. Przerażona tą ranną wizytą,—wtedy gdy wie z pewnością, że drzwi zamknięte na zatrzask zapytuje: „Czego pan życzysz sobie?“ Gość niespodziewany ukłoniwszy się przyzwoicie—odpowiedział „Przepraszam“ i odszedł. Czyby zapomniano drzwi zamknąć i ten jegomość przez pomyłkę tu zabłądził, pomyślała wystraszona pani,—i co żywo wstała udzielając wieści o tej wizycie swym współlokatorkom... Idą wspólnie ku drzwiom—drzwi niema... złoczyńcy o rannej porze—w domu licznie zamieszkałym wysadzili je z zawias... Stróż domu zapytywany opowiadał, że widział jakiegoś jegomościa czekającego w bramie na kogoś—który rzeczywiście zszedł z piętra i połączył się z czekającym... Któżby się wszakże spodziewał, że o tej porze złodzieje rozpoczęli swą czynność?

= Z dziwnym uporem, smutnie o ciemnocie naszych włościan świadczącym, — przechowuje się u nich karygodna wiara w gusła, czary i potęgę szatana. Dużo czasu upłynąć musi, zanim oświata przeniknąwszy wszystkie warstwy społeczne, zdoła wykorzenić te zastarzałe pojęcia, zaszczepiając w ludzi zdrowe zasady i wyobrażenia. W tych dniach zaszły wypadek, żywcem niby z kronik średniowiecznych wyjęty, stwierdza to, co wyżej powiedzieliśmy, dowodząc zarazem jak opłakane za sobą pociągnąć może następstwa, nacisk rodziców wywierany na córkę, w wyborze przyszłego małżonka.

Szesnastoletnia Aniela Rakowska, mieszkanka wsi Dziewanowo w Gminie Drobin, zmuszona rozkazem rodziców, zaślubiła włościanina C. Podczas całego obrzędu weselnego była nadzwyczaj wesołą, lecz skoro się goście rozeszli, znikła nagle, pozostawiwszy całe swoje ubranie, które dla niepoznaki pieńkiem przycisnęła. Daremnie rodzice wraz z panem młodym szukali jej w zabudowaniach, rowach i polach—panna młoda znikła bez wieści. Straciwszy już wszelką nadzieję, postanowili udać się z prośbą o pomoc do mieszkającej we wsi Kuchary kobiety, jak utrzymywano przez diabła opętanej, który miał przez nią przemawiać. Usłużny szatan przyobiecał dopomódz im w odszukaniu zguby, ze względu jednak, że dawno już nie widział się ze swymi braćmi, od których jak się wyraził „musi zasięgnąć języka,“ kazał im czas pewien czekać cierpliwie. Po kilku dniach stroskany mąż i rodzice ponowili pytanie, na które szatan raczył odpowiedzieć, że jego bracia porwali ją i zanieśli na bagna Ciechanowskie, na kępę, gdzie się znajduje duży kamień.— Udano się tam natychmiast, lecz wszystkie poszukiwania pozostały bezowocne. Czwartego dnia dopiero młodszy brat zaginionej, udając się do chlewa, usłyszał jakieś jęki, zdziwiony dał znać rodzicom i przetrząsnąwszy chlewik, znaleziono w nim biedną niewinną ofiarę zagrzebaną w słomie, w jednej tylko koszuli, skostniałą od głodu i zimna. Zaniesiono ją do izby prawie bezprzytomną, lecz dalsze jej losy nie są nam wiadome.

Zdawałoby się, że fakt, który w tak jasnem uwydatnił świetle niedołęstwo i nieświadomość szatana, powinien był otworzyć oczy włościanom i zniweczyć ich wiarę w jego nadprzyrodzone zdolności. Tymczasem stało się przeciwnie—cały ten wypadek utwierdził ich tylko w poprzedniem mniemaniu, bo nazajutrz rozeszła się między nimi pogłoska, że tylko za pośrednictwem diabła z Kuchar,—bracia jego ulitowali się nad nieszczęśliwą oblubienicą i podrzucili ją w chlewiku; inaczej bowiem, nigdy już ludzkie oko nie byłoby jej oglądało.

W obec tak smutnych objawów ciemnoty, jedno tylko wyrazić możemy pragnienie:—szkółek, woła *koresp. Płocki* więcej szkółek dla ludu, które szerząc między włościanami pożądane światło wiedzy, położyłyby kres tak rażącej w dziewiętnastem stuleciu, wierze w gusła i zabobony.

= Wczoraj około godziny 8 wieczór przy ulicy W...liców pod Nr 1109 nowy 1, w domu p. Wołowskiego, w mieszkaniu, od silnie rozgrzanego pieca zapaliła się drewniana sciana. Topornicy i kominiarze oddział

---

pradziad kupił?... A któż panu zaręczy, że ta drobna kwota, o którą się tak natrętnie upominasz, nie uratuje twego odległego potomka od nędzy, nieszczęścia a może od własnoręcznego targnięcia się na życie?...

Pomyśl tylko, jak szczęśliwym będziesz, gdy po upływie wieku, wdzięczni spadkobiercy rzewnemi łzami skropią twoją mogiłę. Pomyśl jak ci będzie przyjemnie, gdy w tamtoczesnych gazetach przeczytasz własne imię i nazwisko z przydomkiem: „przewidującego dobrodzieja i człowieka, który o przyszłość się troszczył!“...

Biada narodowi, mordującemu własne proroki! Biada akcjonarjuszom i wierzycielom, którym obce jest pojęcie ofiary i troski o przyszłość, którzy złorzeczą komisjom likwidacyjnym i syndykom!...

Ale na co się zdały wszystkie te piękne, wymowne i przynajmniej mnie samego przekonywające argumenta? Niewdzięczność jest tak starą jak świat.

Azali niewiadomo, że Izraelici złorzeczyli Mojżeszowi za to, że ich z egipskiej niewoli wywiódł? Azaliż Grecy nie struli Sokratesa i nie wygnali Temistoklesa? Azali niewdzięczność nie jest chorobą warstw ludu najbardziej nawet do natury zbliżonych, jak tego dowodzi pieśń natąpująca:

Zginęła mi przepióreczka, zginęła!
Cóż ja będę niebożątko robiła?...
Żebyś mi ją mój ty Wojtuś wynalazł,
Wziąłbyś w gębę siedem razy, raz po raz!

W obec takiej zapowiedzi i takiej nagrody, trudno się dziwić, że syndycy upadłości i członkowie wszelkich komisji likwidacyjnych, tylko cierniowych wieńców spodziewać się mogą!...

*
* *

Wynalazłem prawo! Naturalnie nie takie, któreby pozwalało dłużnikom nie spłacać wierzycieli, lecz prawo społeczne.

Brzmi ono jak niżej:

„W kraju naszym wiele produktów miejscowych wywozi się za granicę jedynie w tym celu, aby podobne produkta, niekiedy w gorszym gatunku i w zmienionej formie, za wyższą cenę z zagranicy sprowadzać.“

Oto dowody.

W pewnej miejscowości Królestwa odkryto kamień litograficzny. Rzecz drobna, lecz użyteczna. O nabycie tego kamienia targował się z właścicielem majątku podobno jakiś kupiec warszawski. Nie dobili jednak targu i rozeszli się jakoby o kilka tysięcy rubli. Tymczasem przyjechał Niemiec i kamień kupił. Prawdopodobnie będzie go wywozić za granicę, zkąd my sprowadzimy go napowrót, opłaciwszy naturalnie procent przedsiębiercy i koszta podwójnego transportu.

Nie mówię już o wełnie, lnie, konopiach i skórach. Pomijam płótna, sukna i wyroby skórzane zagraniczne. Milczę o gałganach (w znaczeniu pospolitem), które idą do Berlina i o papierze, który ztamtąd przyjeżdża. Nie chcę też mówić o jęczmieniu, który odbywszy podróż ku Renowi, wraca w postaci kaszy perłowej. Są to fakta zbyt znane, a w świetny sposób potwierdzające mój wynalazek.

To samo dzieje się w świecie umysłowym. Nie jeden uczony nasz kształci Peruwiańczyków, podczas gdy my mnóstwo książek elementarnych z obcych języków przekładać musimy. A któż policzy naszych techników i rzemieślników, którzy podnoszą przemysł obcy w tym czasie, kiedy nasz gwałtownie podniesienia potrzebując, przez obcych jest obsługiwany?

To samo ma miejsce w świecie artystycznym. Panie Reszke, Czechowska, — panowie: Miller, Mierzwiński i Reszke zbierają laury w Europie, podczas gdy my posiłkować się musimy każdej zimy operą włoską, śpiewającą niekiedy w tylu językach, ile się ich wytworzyło przy budowaniu wieży Babel.

Jednym z naszych ptaków przelotnych, jest pani Jakowicka, pierwszorzędna artystka, której przecież dotychczas nie zaangażowano na scenę. Co do pani Reszke i pana Mierzwińskiego, Opera nasza może mieć jeszcze wymówkę: artyści ci bowiem raz ztąd wyjechawszy, osiedlili się bodaj czy nie na zawsze między obcymi. Ale pani Jakowicka ma instynkta bocianie. Każdego lata powraca do starego gniazda, okazuje że ma talent i... wyjeżdża na powrót do Włoch lub dalej.

Może pani Jakowicka jest tak dumną, że zakosztowawszy włoskich pomarańcz, gardzi już dom orosłemi ulęgałkami? Ale gdzież tam! Nie wstydzi się nawet swego rodzinnego miasta Kielc, które przecież, o ile mi wiadomo, mniej jest od Warszawy ponętne.

A może scena naszego teatru jest zbudowana tak osobliwie, że na niej dobrze się wydać mogą tylko wło-

4-go ogień natychmiast przygasili, przyczem wyrąbano część ściany, rozwalono piece kuchnią.

— Spółka opałowa przysłała nam assygnację na 5 pudów węgla, którą to rację dla ubogich tygodniowo składać będzie.

— Od kilkunastu dni mróz biały pokrywa nasze dachy; zima się zbliża, ze drżeniem myślą o niej ubodzy. Ciężko im ją przeżyć bez ciepłego ubrania, bez dostatecznego opału, bez obuwia nawet! O! trzeba widzieć ich nędzę, by ocenić ogrom ich cierpienia! Trzeba widzieć schorzałych starców drżących od zimna, dzieci z odmrożonemi członkami w wilgotnych suterynach, których ściany pokryte śniegiem, by pojąć ich niedolę! Na taki widok serce każdego zabiłoby litością, każdy zapragnąłby im dopomódz, a jednak bez wielkiego nawet nakładu dałoby się to zrobić. W każdym zamożniejszym domu są rzeczy podniszczone, niepotrzebne, a które jednak bardzoby się przydały ubogim. Upraszamy przeto Szanownych Czytelników, aby cokolwiek mają zużytego z ubrania, bielizny lub obuwia raczyli nadesłać do Instytutu Ś-go Kazimierza na Tamkę dla ubogich zostających pod opieką Towarzystwa Dam Ś-go Wincentego à Paulo, lub do Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— **Giełda warszawska**, dnia 27 listopada 1876 r. — Na giełdach europejskich zapanowała niepewność, której ostatecznym wyrazem są ciągłe wahania się kursów. Do środy wieści o naruszeniu zawieszenia broni, wpływały obniżająco na kursa, następnie rozmaicie komentowana depesza lorda Loftus, wywołała pewną podwyżkę kursów walut rosyjskich.

Jakkolwiek wahania się te codzienne, nie były wsparte na konkretniejszej podstawie, to jednak giełda nasza, prowadzona przez berlińską, jak czuły ciepłomierz, odbijała najmniejszą zmianę, najmniejszy z dnia na dzień przeskok kursowy.

Rezultatem tych ciągłych zmian, jest niewielka obniżka walut zagranicznych, czyli podwyżka wartości rubla. Wykazuje ją następujące zestawienie:

| | dnia 20-go Listop. | dnia 25-go Listop. |
|---|---|---|
| Weksle na Berlin długo ter. | 123.60 | 121.80 |
| „ „ krótko „ | 123.45 | 121.65 |
| „ Londyn dług. | 8.38 | 8.27 |
| „ „ krót. | 8.40 | 8 25 |
| „ Paryż długo i krót ter. | 100.50 | — |
| „ Wiedeń długo term. | — | 97.87½ |
| „ „ krótko „ | 98.10 | 98.70 |

Przy tej względnie dodatniej wysokości kursów, obroty nie były ożywione. Ograniczano się jedynie do zakupów na najkonieczniejsze potrzeby. Papiery publiczne niemniej były w zaniedbaniu. W końcu tygodnia kursa papierów wyżej były notowane, a tranzakcje wówczas większem odznaczyły się ożywieniem. Kurs listów zastawnych na początku i końcu tygodnia wynosił 97.30—97; List. zast. 5% z r. 1869 dużych, z początku 88.70 — 88.40; w końcu 89.15—88.85; małych 88 50—88.20, podniósł się do 89—88 70. Listy likwidacyjne notowane z początku tygodnia po 79 — 78.50, spadły w końcu do 78.90—78.60. Sztuki małe zachowały kurs 78.75. Pożyczki premiowe podniosły się: 1-sza do 180, druga do 177. Był to skutek podwyżki na giełdzie Petersburskiej doznanej.

† W dniu 1-ym grudnia w piątek o godzinie 10-tej rano w kościele narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Henryka **Żmijewskiego** Inżeniera zmarłego w Bessarabii, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Ś. p. Jan **Lechowski**, b. Obywatel Ziemski powiatu Rawskiego i miasta Warszawy, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 76, w dniu wczorajszym życie zakończył. — Stroskane dzieci, wnuki i prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 30 listopada r. b. o godzinie 11-tej z rana odbyć się mające w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 2½ po południu na cmentarz powązkowski. —20,257—

† Ś. p. Wincenty Boxa **Radoszewski**, emeryt, członek Archikonfraternji Literackiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zasnął w Bogu. W głębokim smutku pogrążone córki, zapraszają Familję i Życzliwych, na eksportację zwłok jutro o godzinie 4ej po południu, z kościoła Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno; w dniu zaś następnym, we czwartek, o godzinie 11ej z rana, na Nabożeństwo żałobne, w tymże kościele odbyć się mające. —20208—

† Ś. p. Michał-Walenty **Zukowski**, obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 77 w dniu 27 listopada r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała Rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 29 b. m. to jest we środę o godzinie 10-tej rano w kościele Ś go Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski o godzinie 1-szej po południu. —20,228—

† Ś. p. Józef **Mikułowski** przeżywszy lat 27 opatrzony ŚŚ. Sakramentami przeniósł się do wieczności d. 27 b. m. o godzinie 7 rano — pozostała siostra zmarłego, zaprasza Kolegów i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy Szpitalu Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej w dniu 29 b. m., t. j. we środę o godzinie 2 po południu na cmentarz Powązkowski. —20264—

† Ś. p. Bazyli **Wołoducki**, Doktór Medycyny, Rz. Radca Stanu i Kawaler Orderów, Główny lekarz Aleksandrowskiego Wojskowego Szpitala, w wieku lat 58, po ciężkiej chorobie w dniu 15/27 listopada, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł. Pozostała wdowa z dziećmi zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 18/30 o godzinie 11 przed południem t. j. we czwartek z cerkwi w Cytadeli na cmentarz Wolski. —20,276—

† Pozostali w nieutulonym żalu: ojciec i brat składają jaknajserdeczniejsze podziękowania: duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy raczyli w dniu 27 listopada t. j. w Poniedziałek towarzyszyć orszakowi pogrzebowemu ś. p. Antoniny **Wierzbickiej** zgasłej w 18 wiośnie życia w dniu 23 listopada r. b. — Antoni i Edmund *Wierzbiccy*. —20259—

## Kronika Zagraniczna.

† Z Krakowa smutną wieść przynosi nam poczta dzisiejsza. W dniu 26 b. m. zmarł tam Fryderyk Kazimierz **Skobel**, doktor medycyny i chirurgji, professor uniwersytetu Jagiellońskiego, człowiek głębokiej nauki, najserdeczniejszy opiekun i przyjaciel uczącej się młodzieży. Skobel promował się w r. 1831; w r. 1834 wstąpił na katedrę patologii, terapii ogólnej i farmakologii. Na stanowisku tem rozwinął Skobel niewyczerpany zapas wiadomości, olśniewał poglądem oryginalnym na podstawach rzetelnych studjów opartym. Wziął się też do badania historji lekarskiej polskiej, na którem to polu niezmordowany pracownik niema dotąd współzawodnika. Związawszy się z dr. Majerem jął się wydawnictwa wielu najpożyteczniejszych dzieł medycznych; Encyklopedja Orgelbranda na licznych kartach ma ślady jego pióra. Owoc badań swoich i spostrzeżeń składał też Skobel w znacznej części w pamiętniku wydziału Lekarskiego Krakowskiego. Trudem zaiste byłoby niemałym zliczenie wszystkich jego prac, tak w języku łacińskim jak i polskim — ograniczamy się więc na wzmiance dodając, iż są to wszystko rzeczy niepośledniej wartości. Przy tem trwał Skobel ciągle na swem profesorskiem stanowisku. Największą jednak zasługę Skobla stanowić będzie praca około ustalenia polskiego słownictwa lekarskiego, zawdzięczającego mu olbrzymie mnóstwo wyrazów celnych, w duchu języka odtworzonych. Widoczny upadek mowy polskiej w Galicji, podał mu myśl wydania dzieła po tytułem „Skażenie języka polskiego“ w którem okazuje się gorącym miłośnikiem słowa, jego znawcą i żarliwym obrońcą. Cokolwiekby o niektórych tu poglądach Skobla powiedziano — słuszność jednak wyznać każe iż rzeczą tą przyczynił się znacznie do oczyszczenia języka polskiego ze szpecących go niemieckich, francuzkich i innych naleciałości. W życiu prywatnem Skobel był arcywzorem obywatela;—znane było jego przywiązanie do młodzieży. Każdą młodą duszę otaczał on pieczą, łagodnością i szlachetnym spokojem prostując gnące się ku ziemi latorośle. Z pod dłoni tego kierownika w winnicy wiedzy, wychodziły więc same zdrowe krzewy pnące dumne czoła w górę! —Ojcem był młodzi, bratem jej; młódź była potrzebą jego myśli, serca jego; takich professorów w wielu uniwersyteckich aulach napróżnoby dziś szukał. Ta gorąca miłość zdawała się utrzymywać przy siłach siedmdziesięcioletniego starca, ona stała się jego życiem. Zgon Skobla przyprawił ciało lekarskie, naukę, o wielką stratę; młodzieży niepocieszonej odebrał podporę i dźwignię. Złamana więc ciosem u stóp jego mogiły składa wieńce hołdu i niewygasłej wdzięczności. — Cicho śpij piękny duchu, coś wielkiego dzieła dokonał na ziemi!

## Wiadomości Polityczne.

Do pochwycenia wszystkich nitek dyplomacji nie zaniechał lord Salisbury sposobności jadąc na Tryjest zawadzić i o Włochy. Z mowy tronowej Wiktora Emanuela nie można się było rzeczywiście dowiedzieć wiele o polityce jego na zewnątrz. Niezawodnie teraz z ust p. Melegari zaczerpnie pełnomocnik Anglii potrzebnych informacji, a ta przezorność i korzystanie z najmniejszych danych tylko chlubnie świadczyć może o dyplomatycznym jego sprycie. Prawdopodobnie najmniej zadowolenia, pod względem politycznym wywieźć musiał lord Salisbury z Berlina, chociaż wyjeżdżając wyrazić się miał z wielkiem uznaniem o serdecznem przyjęciu, jakiego doznał u Cesarza Wilhelma, Bismarcka i innych dygnitarzy państwa. Telegram do „Timesa“ donosi, że lord po wizycie w Berlinie nie uważał jeszcze najważniejszych trudności w obecnem położeniu za usunięte; mimo to nie stracił nadziei pokojowego rozwiązania kwestji wschodniej.

„Köln. Ztg“ pisze w tym względzie: Lord Salisbury nie skorzystał w Berlinie nic więcej nad to, co się dowiedział ze słów ks. Bismarcka wyrażających zamiłowanie Niemiec w pokoju. Niemcy z trudnością przystałyby do związku przeciw Rossji nawet w tym wypadku, gdyby rossyjskie wojska zajęły prowincje tureckie. Czy prawdą jest, jakoby lord Salisbury miał

---

skie głosy?... Krzyczy się u nas i po swojemu, a mimo to scena zdrowa!

Więc może głos pani J. specjalnie, nie nadaje się do naszej sceny? Ten powód musi być najprawdopodobniejszy, ponieważ zapewne w celu wykonania próby pani J. śpiewać będzie u nas w trzech operach.

Czy po tem doświadczeniu zostanie zaangażowaną na stałe? Zobaczymy! W każdym jednak razie, nawet ten wyjątek nie obali prawa zacytowanego na początku: „Wywozimy swoje—sprowadzamy obce.“

Mówiąc o wynalezieniu prawa ekonomicznego, nie mogę, w tej samej chwili nie pomyślić o panu Jeleńskim, którego wynalazczość w tym kierunku odznacza się dziwną płodnością. Szczęściem p. Jeleński przysługuje się oświacie krajowej, nie tylko w tym dziale. Twórca nowej szkoły ekonomicznej, założył jeszcze czytelnią (Nowy Świat, 4) niewątpliwie najlepszą w Warszawie.

Pan Jeleński zrobił jeszcze inną rzecz dobrą: oto ogłosił cyfry odnoszące się do swojej czytelni, które tu wraz z odpowiedniemi uwagami przytoczymy.

Od 20-go października 1875 r., do 20 go października r. b., abonujących dzieła:

| | mężczyzn, | kobiet, | razem, |
|---|---|---|---|
| Filozoficzne | 12 | 8 | 20 |
| Historyczne | 32 | 45 | 77 |
| Przyrodnicze | 22 | 34 | 56 |
| Razem abonujących dzieła naukowe | 83 | 94 | 177 |
| Abonujących dzieła treści belletrystycznej, jak: powieści, poezje, podróże i t. d., było | 128 | 233 | 361 |
| Abonujących książki dla dzieci | „ | „ | 134 |
| Ogółem było w ciągu roku abonentów | 211 | 327 | 673 |

Sprawozdawca robi w końcu uwagę, że największy ruch czytelników był w miesiącach zimowych, najmniejszy w letnich.

Cyfry te są nader wymowne, a wnioski łatwe:

1° Czytamy więcej dla zabawy niż dla pożytku, dwa razy bowiem więcej rozchodzi się książek lekkich, niż naukowych.

2° Czytamy bardziej dla nasycenia ciekawości i wyćwiczenia fantazji niż rozumu: między czytelnikami bowiem przeważają damy, które od wiadomego zajścia Ewy z wężem, słyną jako istoty ciekawe.

Nie dość na tem.

Czytelnictwo należy do objawów życiowych, a jak u nas — wcale osobliwych. Dla oznaczenia więc jego stanowiska, wypada porównać je z innemi, nie mniej osobliwemi objawami.

Pospolitemi objawami u nas są: jedzenie i spanie; pełnieniu bowiem tych dwu obywatelskich obowiązków oddają się codziennie wszyscy mieszkańcy kraju bez względu na wiek, płeć i pozycją towarzyską. Umieranie zaś, samobójstwa, kradzieże i t. d., należą do objawów osobliwych.

Wezwawszy na pomoc cyfry statystyczne, będziemy mogli zrobić sobie pojęcie o stosunku, jaki zachodzi u nas między popędem do wszelkiego rodzaju występków i popędem do studjowania dzieł z najlepszej czytelni warszawskiej. I tak:

Człowiek dorosły, mieszkający w Warszawie, ma tyle szans, że przeczyta jakieś dzieło treści filozoficznej, społecznej lub ekonomicznej, ile że zostanie samobójcą. W dalszym ciągu zaś okazuje się, że przeciętny mieszkaniec Warszawy:

pięć razy prędzej ożeni się,

siedm razy łatwiej zostanie włóczęgą,

ma dziesięć razy więcej prawdopodobieństwa, że za jakiś występek pójdzie do więzienia,—

a wreszcie:

dwadzieścia pięć razy łatwiej umrze, — niż zostanie owieczką w parafji p. Jeleńskiego.

Z dziećmi nie jest lepiej. Te bowiem z nich, które już ujrzały światło dzienne, mają piętnaście razy więcej szans dostania się do ochronki, niż na listę czytelników „biblioteki dla dzieci.“ Te zaś, które jeszcze nie przyszły na świat, mogą pięćdziesiąt sześć razy łatwiej nie przynieść ze sobą żadnego nazwiska, aniżeli dostać kiedyś do rąk książkę z wymienionej biblioteki.

Sens moralny:

„Pożądanem jest, ażeby ludzie u nas gorliwiej wzięli się do czytania i aby jak najwięcej powstało bibliotek.“

*Bolesław Prus.*

wspomnieć, że Anglia zgodziłaby się na czasową i ściśle ograniczoną okupację Rossji, gdyby ta uroczyście zapewniła, że na tem tylko poprzestanie, — pokaże się później. Niektórzy utrzymują, że w razie rossyjskiej okupacji i Austrja wkroczyłaby do Turcji, zaś zbrojenia Anglii miałyby na celu zajęcia Konstantynopola i wybrzeży.

Wszystkie powyższe domysły potrzebują sprawdzenia. Coraz bliżej już jesteśmy chwili ważnej, która na każde z tych pytań odpowie faktem.

Wstępne narady zostały w większej części zastąpione odwiedzinami osobistemi pełnomocnika Anglji i konferencja od razu przystąpić będzie mogła do rozbierania programu pokojowego. Rozumie się, że przedtem lord Salisbury pomówi stanowczo z jenerałem Ignatiewem i tem zakończy swoje przedwstępne konferencje.

Mimo zapewnienie pokojowe „Army and Navy Gazette" donosi, że wysłano już polecenie tyczące się transportu wojsk z Indji do Turcji w przypadku większego zagmatwania się kwestji wschodniej.

„Memorial diplomatique" dowiaduje się, że Rumunja pragnie być za neutralną uznaną i że ks. Ghika zdołał Anglję tym planem tak zainterosować, iż pełnomocnik jej na konferencjach dotyczący tej sprawy wniosek ma przedłożyć.

Z Turcji nadchodzą coraz to nowe wieści o postępowem kierunku, w jakim Abdul-Hamid rządzić zamierza. Do „Standarda" telegrafują ze Stambułu 23 b. m., że Sułtan zniósł w całem państwie otomańskiem handel niewolnikami.

Według dobrego powiadomienia miała Porta przeprosić Rząd austryacki z powodu zajść w Kleku, które miały miejsce przez nieporozumienie; zarazem upraszała o pozwolenie przewożenia rannych i do wojny niezdatnych więcej żołnierzy.

**Ostat. Wiadom.** — Lord Salisbury wyjechał wczoraj po południu z Wiednia po długiej konferencji z hr. Andrassym, angielskim i francuzkim posłem, która się do późnej nocy i na drugi dzień przed południem przeciągnęła. Salisbury oczekiwany jest w Rzymie, gdzie konferować będzie z ministrem spraw zewnętrznych. W Konstantynopolu przygotowano już dla niego pomieszkanie w hotelu Logotheli; zaraz po przybyciu swojem, uda się na prywatną audjencję do Sułtana, któremu zda szczegółowo sprawę z opinji dworu angielskiego i innych, które w swej podróży odwiedził.

Utrzymują w kołach dyplomatycznych stambulskich, że ta audjencja wpłynąć ma ostatecznie na stanowisko Porty, jakie ona wobec wymagań konferencji zajmie. Tem więcej byłoby do życzenia, aby się to przypuszczenie sprawdzić mogło, gdy właśnie co wysłać miano depeszę do gubernatorów prowincji, z poleceniem jak najspieszniejszego uzbrojenia nowo zorganizowanych batalionów. Jeneralny konsul i ajent rosyjski w Czarnogórzu, radca Jonin został telegraficznie wezwany do Petersburga, dokąd też 25-go udał się niezwłocznie.

Dowódca powstańców Iwan Mussicz został na terrytorjum austrjackiem schwytany i do Slano odstawiony.

## TELEGRAMY.

*Warszawa dnia 27 Listopada.*

*Bruksella*, 27-go. — „Nord" donosi, że Porta zakomunikowała mocarstwom nową konstytucję turecką; zbija różne pogłoski o militarnych rosyjsko-serbskich środkach. Mówiąc dalej o propozycji udzielenia Porcie zwłoki dla wykonania reform, „Nord" pisze iż propozycja taka jest niepojętą, bo doświadczenie co do reform tureckich, stanowczo już dokonane zostało.

*Wiedeń*, 27-go.—Propozycja mająca na celu pośredniczenia w kwestji nieporozumień dotyczących sprawy wschodniej i zachodzących między Anglją i Rosją, dotyczą, według „Correspondenz Bureau," z jednej strony odroczenia okupacji na wypadek, gdyby sama Turcja miała siłę i powagę do przeprowadzenia postanowionych reform; z drugiej strony pytania jakie mocarstwo ma okupację urządzić. W obrębie tych propozycji medjacyjnych, znajdzie się zapewne punkt, do którego i Anglja mogłaby ewentualną okupację zaaprobować. Z dobrze powiadomionych źródeł zapewniają, że pogłoski o przesileniu ministerjalnem są bezzasadne, równie jak wersja o bezpośredniej interwencji korony w układach bankowych. Oba ministerja postanowiły ciągnąć dalej układy z bankiem.

*Wiedeń*, 27 go. — Słychać, że komitet bankowy na dzisiejszem posiedzeniu przyjął rezolucję zarządu odrzucającą nowe statuta bankowe. Przyjął natomiast wniosek zwołania zebrania ogólnego.

*Dubrownik*, 27-go.—Dziś kanonierką „Mewa" przybyli do Antiwari komisarze Demarkacyjni; jadą oni dalej tureckim parostatkiem wojennym „Assyr" do ujścia Bojany, a ztamtąd parowcem rzecznym do Scutari.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, ma honor zawiadomić Członków tejże Resursy, że wybory na Członków Komitetu, Delegacji Wyborczej i Delegacji Rachunkowej, na rok następny 1877, odbywać się będą w Gmachu Resursy Kupieckiej, we wtorek, środę i czwartek, to jest w dniach 5, 6 i 7 grudnia r. b. w pierwszych dwóch dniach od godziny 6-tej do 9-tej po południu a w czwartek od godziny 4-tej do 6-tej po południu. W czwartek o godzinie 6-tej głosowanie zamknięte zostanie. Komitet uprzedza, że stownie do Uchwały Zgromadzenia Akcjonarjuszów, będą dopuszczani do kreskowania tylko ci Członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek do końca r. b.

1—3 —20,190—

— Kancellarja Adwokata *Nesterowa* otwarta od 9-tej do 11-tej z rana i od 6-tej do 9-tej wieczorem, Ś-to Jerska Nr. 12, oficyna lewa. 1—10 —20,176—



## TEATR WIELKI.

**Dziś: Żydówka (występ p. Jakowickiej). Jutro: Pojedynek Szlachetnych.**

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Dworacy Niedoli.**



**KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

*Dnia 28 listopada 1876 roku.*

| | Żądano rs. | Żądano kop. | Płacono rs. | Płacono kop. |
|---|---|---|---|---|
| Półimperjały Ros. rs. — kop. — | | | | |
| Dukaty Holenderskie rs. — k. — | | | | |
| Marki państ. Niemiec. rs. — k. — | | | | |
| Austr. flor. w bil. kop. — | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.) | — | — | 93 | — |
| List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100 | 97 | 30 | 97 | — |
| List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100 | 97 | 30 | 97 | — |
| List. Zast. nowe 5 proc. z r. 1869 | [illegible] | 65 | — | — |
| List. Zastawne m. Warszawy I. s. | 86 | 25 | — | — |
| „ „ „ „ II. s. | 84 | 15 | 83 | [illegible] |
| Listy Likwidacyjne rs. 100 . . . . | 79 | — | — | — |
| Obligacje kolei żel. Terespolskiej | — | — | — | — |
| Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . | 94 | — | — | — |
| Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 / „ „ „ „ ostempl. | 180 | — | — | — |
| „ „ „ „ z r. 1866 / „ „ „ „ ostempl. | 177 | — | — | — |
| Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę | — | — | — | — |
| Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej | — | — | — | — |
| Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych | — | — | 170 | — |
| Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols. | — | — | — | — |
| Akcje Banku Handl. War. rs. 250 | — | — | — | — |
| Akcje Banku Dyskontow. Warsz. | — | — | 230 | — |
| Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia | — | — | 120 | — |
| Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej | 600 | — | — | — |
| Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 | — | — | — | — |
| Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500 | — | — | — | — |
| Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250 | — | — | — | — |
| Akcje „ „ „ Józefów rs. 250 | 295 | — | — | — |
| Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500 | — | — | — | — |
| Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000 | — | — | — | — |
| 5% Listy zastawne rossyjskie . . | 100 | 66 | 100 | — |

Wartość kuponu bież. od listów Zast. kop 173⅓

Od likwidacyjnych kop. 196⅔

Od Listów Zastawnych nowych kop. 216⅔

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 79⅙

*Berlin*: Weksel 100 tal. 2d. rs. 122 k. 17½ rs. 121 k. 95

*Londyn*. 3 m. 1 funt. st. rs. 8 k. 29 rs. 8 k. 26

*Paryż*: Weksel 2 m. za 300 fr. rs 99 k. — rs. — k. —

*Wiedeń*: Weksel 8 d. za 150 rs. 98 k. 85 rs. — k. —

Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żąda. rs. 231 płac.

**Stan powietrza.**

Dziś rano zimna st. 4,0, w południe zimna 0,1.

Barometr: 751 (Odmiana.)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 4 c. 0

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Ноября 1876 г.

**Redaktor Wacław Szymanowski.** **Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz Dodatek.

## ALBUM JANA MATEJKI,

wraz z tekstem objaśniającym **Kaź. Wł. Wójcickiego,** zawierające między innemi wszystkie, bez wyjątku, reprodukcje najznakomitszych utworów genialnego mistrza, sprzedaje się po **rs. 10** za egzemplarz, **z przesyłką pocztową po rs. 11.**

Egzemplarze, bardzo wykwintnie oprawne, ze złoconym w dwóch kolorach tytułem i ozdobami na okładce, oraz z wyciśniętym na niej portretem Matejki w medaljonie, naśladującym wypukło-rzeźbę, sprzedają się **po rs. 16, z przesyłką pocztową,** w skrzynce drewnianej do Królestwa i zachodnich gubernji Cesarstwa po **rs. 18 kop. 50,** do innych gubernji Cesarstwa po **rs. 20 kop. 50.**

Osoby, które Album Matejki bez oprawy posiadają obecnie nabyć mogą

## OKŁADKI,

umyślnie za granicą do tegoż Albumu przygotowane, po cenie **rs. 3 kop. 50, z przesyłką pocztową** do Królestwa i zachodnich gubernji Cesarstwa po **rs. 5 kop. 50,** do innych gubernji Cesarstwa po **rs. 6.** Oprawa, na żądanie, może być uskutecznioną za dopłatą do kosztu okładki **rs. 2 kop. 50.**

**S. LEWENTAL, Wydawca, Nowy-Świat, Nr 32.**

2—3 — 19733 —

---

## KALENDARZ
### HUMORYSTYCZNY ILLUSTROWANY
## „MUCHY"
### DLA PORZĄDNYCH LUDZI
**NA ROK 1877.**

Opracowany przy spółudziale wszystkich prawie naszych **humorystów, ozdobiony 75 rysunkami:** Kostrzewskiego, Szymanowskiego, Swojnickiego, Głębockiego, Paprockiego i Mucharskiego.

**objętości 14 arkuszy druku.**

opuścił prassę i

**Jest do nabycia we wszystkich księgarniach**

**po cenie kopiejek 50.**

z przesyłką do miejscowości Królestwa i Cesarstwa kop. 60.

2—6 — 19950 —

---

### Przez Autorkę 365 obiadów:

## Kalendarz na rok 1877
## KOLĘDA DLA GOSPODYŃ

Cena kopiejek 50.

## PORADNIK

porządku i różnych nowości gospodarczych.

Cena kopiejek 50.

## JEDYNE PRAKTYCZNE PRZEPISY
### wszelkich zapasów śpiżarnianych
**wydanie 8-me.**

**SKŁAD GŁÓWNY**

w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

9—12 — 18819 —

---

## Wyprzedaż przedmiotów Paryzkich.

**IMITACJA ZŁOTA: Garnitury** damskie i kolczyki z nowego złota z imit. djam. od kop. 50 do rs. 2 k. 50; Broszki, Szpilki, Medaljony, Krzyżyki od kop. 30 do rs. 2. Pierścionki od kop. 15 do rs. 1; wszelkiego rodzaju Spinki od kop. 2 do 75; emaljowane od kop. 30 do rs. 1 k. 50; Garnitury męzkie od kop. 25 do 50; Łańcuszki do zegarków od kop. 30 do rs. 1 k. 25; Lornetki teatralne 4 rs. Broszki, Kolczyki, Krzyżyki, Medaljony, Szpilki, Pierścionki z diam. amerykańskiemi oprawami w srebro od rs. 1 k. 50.

**NOWYCH ZABAWEK DZIECINNYCH. Nietoperz** fruwający w powietru jak prawdziwy ptaszek kop. 50, **La Sirene** rs. 1 kop. 25; **Bąk** brzęczący 25 kop. W Magazynie **Alexandre de Paris,** Nowy-Swiat Nr 76, dom Szuberskiego, wprost Święto-Krzyzkiej.

2—3—20002

---

## Główna Probiernia Warszawska

Podaje do wiadomości PP. Złotników, jubilerów; handlujących drogiemi kamieniami i w ogóle wszelkich osób w Warszawie lub na prowincji zamieszkałych, trudniących się jakąkolwiek czynnością około złota i srebra, a wyszczególnionych w ogłoszonym pod dniem 26 Grudnia (7 Stycznia) 1851/2 roku Nr 85717 Reskrypcie b. Kommisji Skarbu, że zapis do księgi Probierni Głównej na rok 1877, rozpocznie się z dniem 1 (13) Grudnia r. b. i trwać będzie do dnia 1 (13) Stycznia 1877 r.

Zgłaszający się osobiście lub na piśmie do zapisu, winni okazać posiadane przez nich bilety lub świadectwa na prawo prowadzenia rzemiosła lub handlu i wnieść przepisaną opłatę, a to pod rygorem art. 42 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o probierniach w Królestwie.

Że zaś na mocy Reskryptu b, Kommisji Skarbu z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1858 r. Nr 74750, osobom na prowincji zamieszkałym, dozwolonem jest wnieść opłatę wpisową do miejscowej Kassy Gubernjalnej lub Powiatowej (jeżeli im to będzie dogodniej), w takim więc razie, winni oprócz posiadanego przez nich biletu, nadesłać probierni w miejsce opłaty przy podaniu na papierze stemplowym ceny kop. 30 przed upływem roku bieżącego, kwit Kassy miejscowej z wniesionej za wpis opłaty.

Aby zaś nikt niewiadomością nie tłumaczył się, Główna Probiernia zawiadamia, iż do zapisu takowego obowiązani są:

**a. Stosownie do drt. 6 Ustawy.**

1) Fabrykanci wyrobów jubilerskich i złotniczych.

2) Fabrykanci złota i srebra malarskiego, ciągniętego, oraz pozłotniey.

3) Fabrykanci kopert do zegarków, instrumentów i guzików, ozdób i wszelkiego rodzaju przedmiotów, do ktorych złoto lub srebro jest używanem.

4) Fabrykanci wyrobów galwanizowanych, platerowanych, pozłacanych i posrebrzanych, niemniej szychu i innych tego rodzaju wyrobów.

**b. Stosownie do art. 19 Ustawy.**

5) Oczyszczający złoto i srebro, czyli tak zwani szajdarze.

**c. Stosownie do art. 36 Ustawy.**

6) Wszyscy handlujący złotem i srebrom, tudzież wyrobami z tych metali, jakotoż utrzymujący handle galanteryjne, jubiler i złotnicze, chsandlujący wyrobami ze złota i srebra ciągniętego, malarskiego, platerowanemi, emi, zegarmistrze, optycy, handlujący złotem i srebrem z użytem jakichbądź kształtów.

Warszawa, dnia 9 (21) Listopada 1876 r.

Naczelny Kontroler, **St. PUSCH.**

2—3 — 19881 — Probierz starszy, **SOSNKOWSKI.**

---

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzechletnie to jest od dnia 2 (14) Czerwca 1877 do dnia 2 (14) Czerwca 1880 roku, wydzierżawienie placu miejskiego położonego pod NN-rami 191 i 192, przy ulicy Krzywe Koło w Warszawie, mającego powierzchni stóp kwadr. ross. 2149,94 czyli łokci kw. 602, wraz z znajdującym się tamże parkanem, od rubli 400 kop. 52½ rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rubli sr. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na lat trzy, to jest od dnia 2 (14) Czerwca 1877 do dnia 2 (14) Czerwca 1880 roku, plac miejski, położony pod NNrami 191 i 192 przy ulicy Krzywe Koło w Warszawie, mający powierzchni stóp kw. ros, 2149,94 czyli łokci kw. 602, wraz z znajdującym się tamże parkanem, za sumę rubli NN. (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniem w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadjum w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia N. miesiąca N. 187 roku,

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1—3 — 20084 —

---

## WAŻNA WIADOMOŚĆ
**dla**
## SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
## TELEGRAM.
### Na Jesienny i Zimowy Sezon

OTRZYMALIŚMY

**WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.**

**PREIS CURANT:**

Garnitury Jesienne Żakietowe od rs. **19—26;** Garnitury Marynarkowe op rs. **16—22;** Garnitury czarne Tużurkowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Frakowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—28;** Palta Jesienne od rs. **14—24;** Palta z Pasami od rs. **22—28;** Palta do Stanu od rs. **16—25;** Palta Zimowe od rs. **14—32;** Palta z Pasami od rs. **24—36;** Palta do Stanu od rs. **25—32;** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—22;** Kurtki do Polowania od rs. **8—14;** Bluzy do konnej jazdy od rs. **8—12;** Szlafroki Dubl. różne od rs. **12—20;** Ranne ubrania od rs. **14—17;** Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. **9—16;** Palta Dziecinne zimowe od lat 8 do 12 od rs. **10—14;** Różne Spodnie kortowe od rs. **4 kop. 50—8 kop. 50;** Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. **4—5 kop. 50;** Kamizelki Bilardowe od rs. **6 kop. 50—8 kop. 50;** Kamizelki Pluszowe po rs. **4;** Kamizelki Aksamitne po rs. **5;** Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3—4;** Palta podbite barankami od rs. **18—30;** Kurtki podbite barankami od rs. **16—20;** Marynarki podbite barankami od rs. **14—22.**

**E. SAMET, Krawiec z Wiednia,**

**Obecnie ulica Senatorska Nr 22,**

vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 52—0—18894

# Bank Polski,

podaje do wiadomości, że od dnia 22 Listopada (4 Grudnia) do 8 (20) Grudnia r. b. włącznie, wyjąwszy świąt, od godziny 10 rano do 2 po południu, w domu pod Nrem 1251 przy ulicy Nowy-Świat, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na wyprzedaż

## Win starych węgierskich, a w części i innych, oraz Miodów,

według specyfikacji, która na dni 10 przed sprzedażą może być przejrzaną w Kancellarji Banku Polskiego, a w dniach sprzedaży na miejscu.

Kupujący płaci natychmiast cały postąpiony szacunek i wino zakupione zabiera.

Vice-Prezes, **Higersberger.**
Naczelnik Kancellarji, **A. Rajzacher.**
—19942—2—3

## Naczelnik Powiatu Warszawskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) o godzinie 11-ej z rana, w majątku Dawidy, Gminy Falenty 9 wiorst za rogatkami Jerozolimskiemi, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytacją, za gotowe, zaraz płacić się mające pieniądze, 250 korcy owsa, 20 korcy tatarki i dwuchset słomy żytniej targanej.

Mający zatem chęć kupna winni w dniu oznaczonym przybyć na miejsce wskazane do majątku Dawidy. 1—3—20156

Upoważniona od Władzy

### NAUCZYCIELKA

nauk klassycznych, z dokładną znajomością języków nowożytnych, biegłą w nich konwersacją i wyższą muzyką, mając jeszcze parę wolnych godzin, życzy sobie mieć je zajęte. Bliższa wiadomość u stróża, ulica Leszno Nr domu 66, na 1 m piętrze. —20180—1—1

### Nauczycielki

**i Nauczyciele** różnej narodowości, oraz **Bony niemki**, są do umieszczenia. Osoba znająca dobrze język francuzki, otrzyma bardzo korzystne **demi place** Rekomendacja Nauczycielska, Nowy-Świat Nr 53. M. S. Ktoby sobie życzył brać lekcje, lub egzercytować się na fortepianie, w braku własnego, może się tamże porozumieć. —20247—1—1

Żądaną jest natychmiast

### Nauczycielka Rossjanka

z językiem francuzkim, mogąca przysposobić chłopczyków do klassy 2-giej szkół Rządowych. Wiadomość w Rekomendacji F. Steingraeber, ulica Daniłowiczowska Nr 8. —20238—1—1

Potrzebna jest

### OSOBA

umiejąca prać i farbować koronki, któraby wyuczyła osobę udającą się na prowincją. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 33, mieszkania 8—Pod tymże adresem, żądają się wyuczyć prania kołnierzyków, mankietów i negliżyków. —20202—1—1

### Osoba młoda,

przystojna, kompletnie uzdatniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca **Panny Sklepowej** w Magazynie sukien i okryć damskich, za umiarkowanem wynagrodzeniem według umowy. Ulica Nowy-Świat Nr 37, stróż wskaże. —20244—1—3

### Młoda Osoba,

córka po urzędniku, życzy sobie pomieszczenia do towarzystwa w przyzwoitym domu. Osoby interesowane zechcą zgłosić się na ulicę Nowy Świat Nr 67, 1 piętro, wprost schodów, tamże jest **Osoba** mogąca podjąć się szycia sukien. —20224—1—1

### Osoba Młoda,

znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, mogąca zarazem pełnić obowiązki Panny Służącej, poszukuje miejsca. Osoby interesowane zechcą adresy swoje zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą R. —19999—3—3—

### Panienka młoda,

pracowita, przybyła niedawno z prowincji, pragnie umieścić się w pracowni krawca damskiego, ofiarując całodzienną pracę za życie i mieszkanie, poprzednio pracowała w magazynie. Adressa proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami R. B. —20183—1—1

### Professor Gimnazjum,

przygotowuje Uczniów i Uczennice do Szkół Gimnazjalnych i kandydatów do Szkoły Handlowej. Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. T Nr 6. 1—1—20216—

**Pracownia Sukien i Strojów damskich**

## Heleny Piętkowskiej,

otrzymuje co tydzień wprost z Paryża patrony najświeższych fasonów, podług których dopełnia **wykroju** wszelkich ubiorów damskich za rs. 1 z przyfastrzygowaniem.—Tamże wykonywają się jak dawniej **tuolety balowe** w ciągu 24-ch godzin. Ulica Długa Nr 14, prawie wprost Cerkwi Ś-tej Trójcy, druga sień po lewej stronie, w podwórzu 1-sze piętro. —19947—3—3

Potrzebną jest

## PANNA

podręczna do bielizny. Orla Nr 10, mieszkania 2. —20193—1—1

## MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest u Akuszerki, Nowy Świat Nr 7 nowy. —20213—1—1

Potrzebny jest **Kapitał**

## Rubli srebrem 1,100,

bezpieczeństwo hypoteczne. Wiadomość w Cukierni Górskiego, ulica Przejazd. —20171—1—3

Jest do sprzedania

## DOM

położony na pryncypalnej ulicy, łączący się z Nowym-Światem, z wziętą pożyczką T. K. M. w ilości rs. 18,000, na bardzo dogodnych warunkach, na 8% netto.—**Salopa damska** materjalna, lisami podbita, z kołnierzem tumakowym, do nabycia za bardzo przystępną cenę.—Tamże **Jeden lub Dwa duże Pokoje** umeblowane, zaraz do wynajęcia. Wiadomość, ulica Nowogrodzka Nr 1, mieszkania 3, z rana do 11, po południu od 3 do 5. —20095—2—3

## W WARSZAWIE DOM

i 150,000 łokci kwadratowych **Placu**, przy szosie, naprzeciwko Banhofu towarowego kolei Wiedeńskiej, do sprzedania razem lub osobno częściami, ta posesja może być zamieniona na dobra odpowiedniej wartości lub dom w Warszawie. Wiadomość u Właściciela od 10 do 12 rano i od 4 do 6 po południu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania 11. —20078—2—3

## 2,500 rs. potrzeba

na 5 miesięcy, bezpieczeństwo na summie Ban ku Polskiego, płatnej bez najmniejszej trudności. Wiadomość w lokalu Nr 6, domu 97, na rogu Podwala i Placu Zamkowego. —20092—2—3

Jest do sprzedania na dogodnych warunkach

## DOM

na 9½% przynoszący dochodu 2,115 rs., nowy, murowany, zamieszkały od 1 Lipca r. b. Wiadomość na miejscu przy ulicy Dzielnej Nr 20a 2364, u Rządcy domu. —20248—1—3

## !!Bardzo tanio!!

**Drzewo opałowe**

w suchym i zdrowym gatunku.

Sprzedaje się na placu przy linii Drogi Żel. W. W. w Warszawie, wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49** wprost Fabryki Druciannej W. Handkiego, po następującej cenie:

Za sążeń drzewa

| | | |
|---|---|---|
| Sosnowego | z odstawą rs. 11 | k. 70 |
| Olszowego | „ „ 12 | „ 50 |
| Brzozowego | „ „ 14 | „ — |
| **Dębowego** | bez odstwy 12 | „ — |

Porżnięty i porąbany Sążeń o rubel wyżej. 1—11—20197

FABRYKA OBOWIA DAMSKIEGO

## Jana Mejer,

**przy ulicy Nowolipki Nr 2400/23**

egzystująca: poleca się z doborem gotowego Obuwia wyrobionego z najlepszych materjałów, po umiarkowanej cenie. PP. Kupcom odstępuje się stosowny rabat. —29229—1—2

## KLAWIKORD

używany kto ma do sprzedania, adres proszę zostawić w Red. Kur. pod lit. N. N. —20211—1—1

# Na Gwiazdkę.

Magazyn mój na Nowym-Świecie pod Nrem 37, otrzymał znaczny wybór towarów z marmuru florenckiego, serpentyny i agatu, tak dużych, jak małych, służących na podarki, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności,—sprzedaje w ilości i detalicznie, po cenach możliwie niskich.

PP. Kupcom ustępuje znaczny rabat.

## Luigi Consortini.

—29174—1—1

**Nowo-założona**

## Fabryka Waty,

ulica Senatorska Nr 6 i róg Danielewiczewskiej, poleca: Watę od 40 do 60 kop. za funt. —20168—1—3

**WATA**

## z Puchu Edredonowego

i zwyczajnego, sprzedaje się na funty i arkusze, w Fabryce Waty i Towarów łokciowych przy ulicy Piwnej Nr 112 nowy 11, w podwórzu na dole. —20230—1—3

## !!!Tanio!!! !!!Tanio!!!

**Magazyn Bielizny Gotowej**

## S. B. Prechnera,

**ulica Miodowa Nr 10 nowy, vis-à vis sądu Okręgowego,**

poleca

wielki wybór bielizny męzkiej, damskiej i stołowej dokładnej roboty, w największych żórnalach, od najtańszych do najdroższych wyrobów, które to sprzedaje po **niesłychanie nizkich cenach**, jako to: koszule płócienne męzkie i damskie od kop. 90 i dalej. Szanowna Publiczność raczy przekonać się na miejscu. —20206—1—6

## PLACE

przy Placu Witkowskiego, przy ulicach Siennej, Twardej, Wroniej, Miedzianej i Przyokopowej, naprzeciw stacji kolejowej, do sprzedania u J. Szuch, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 5. —20195—1—6

## FOLWARK

pod Górą Kalwarją, 35 wiorst od Warszawy, jest do wydzierżawienia bez inwentarza, około 10 włók, w tem ziemi ornej 4 włóki, łąk 1 włóka, pod lasem 5 włók, którego obecnie wycinają i będzie oddany stopniowo w ciągu 3 lat. Oddaje się w dzierżawę 12 letnią. Wiadomość, ulica Graniczna Nr 16, mieszkania 1. —20204—1—3

Niżej podpisany podaje do publicznej wiadomości, że on żadnych weksli nie przystych, ani ciągnionych, ani też indosów nie podpisuje, ostrzega zatem na przyszłość interessowanych, ażeby weksli z podpisanym jego nazwiskiem nie przyjmowali, jako niepochodzących od podpisanego.

## Jan Pentz.

właściciel młyna parowego w Radomiu. 1—3—20170

Jest do odstąpienia od Nowego Roku,

## CUKIERNIA

wraz z Restauracją, Handlem win i Zajazdem, na warunkach bardzo korzystnych w Grajewie, na trakcie Petersbursko-Warszawskim, trzy wiorsty od granicy pruskiej, Główna Stacja kolei żelaznej Brzesko-Grajewskiej. Komora pierwszo rzędna, o warunkach można się dowiedzieć w Fabryce wyrobów Cukrowych i Czekolady R. Riese i W. Piotrowski, ulica Elektoralna Nr 19 wprost Szpitala Ś go Ducha. 1—3—20192

Do sprzedania

## 2-wa Futra Męzkie

**Algierka** podbita niedźwiedziami i **Palto** z jenotami i kołnierzem bobrowym, w dobrym stanie, za przystępną cenę. — Ulica Chmielna Nr 14, mieszkania 18. 1—2—20163

## Tanio do nabycia!

**Typy Ludowe Polskie**, których całość składająca się z dwudziestu czterech Obrazów, kosztowała dawniej **rs. 15**, teraz **rs. 7** i pół. Ozdobna teczka dodaje się. Kilkanaście rysunków własnoręcznych obcych wielkich mistrzów, znakomitej wartości. Ulica Ciepła Nr domu 4, drugie piętro, mieszkania Nr 6. 1—2—20172

Jest do sprzedania **Szynel** sybe- rynowy na wacie, z podszewką flanelkową, który może służyć dla dozorcy, woźnego, albo studenta, za przystępną cenę, u krawca Radomskiego, ulica Oboźna, Nr 4, na 3-iem piętrze, w domu W. Rapackiej. 1—1—20201

## Uczeń Szkoły Realnej,

**któryby się podjął przygotować** Dwóch Chłopczyków do I-ej klassy tejże Szkoły Realnej, zgłosić się raczy: Plac Zamkowy pod Nrem 103/32, do Właściciela domu. —20100—2—2

## Uwiadomienie.

W domu pod Nr 34 nowym, ulica Freta, są do wynajęcia **dwa piętra** od Nowego Roku. 1-sze piętro tak jak i 2-gie składa się z Pokoju, przedpokoju, kuchni i salonu, który użyty może być na lekcje tańca. Wiadomość tamże lub w Sklepie na dole. 1—2—20169

**Jest do sprzedania**

## Posesja

z dwoma oficynami, z frontem do zabudowania, przy ulicy Wilczej Nr 16 nowy. Bliższa wiadomość na ulicy Wareckiej pod Nr 13 mieszkania Nr 6 drugie piętro, albo też na miejscu, bez pośrednictwa osoby trzeciej. 1—3—20185

## Sklep Galanteryjny, Norymbergski, z Dystrybucją i Rękawicznictwem,

do odstąpienia. Marszałkowska Nr 49. —20188—1—3

## Przyjmuje się do szycia:

Suknie i wszelką krawieczyznę damską, oraz bieliznę,—powierzona robota, starannie i sumiennie wykonaną będzie. Ulica Śliska Nr 4/6, mieszkania 4. **J. Cybulska.** —19494—6—6

Leszno Nr 7 nowy,

## Fabryka najtańszych wyrobów pończoszniczych i wszelkich wełnianych,

poleca się Szanownej Publiczności.—Wykłada naukę. —2009—2—3

## Bardzo korzystne.

Osoba płci żeńskiej, posiadająca dokładnie język francuski, za godzinę wieczornej korepetycji, może mieć Mieszkanie przy ulicy Wspólnej pod Nrem 1 domu, a mieszkania 6. —19930—3—3

Jest do sprzedania

## Garnitur Mebli

całkiem kryty, tamże dwie Szafki orzechowe urzędowej roboty i dwie pary Łóżek, mahoniowe i orzechowe, wszystko po nizkiej cenie. Ulica Chmielna Nr 17, u Tapicera. —20191—1—3

## Z powodu wyjazdu są do sprzedania

# Meble mahoniowe

kryte rypsem popielatym, Lustro w ramach mahoniowych duże, Fortepian palisandrowy o 7 oktawach, Szafa do sukien jesionowa, Komody 2 jesionowe o 4 szufladach, Biórko jesionowe męzkie, Toaleta mahoniowa, Stół jadalny, Łóżka jesionowe na orzech zrobione, Szafy duże sosnowe lakierowane do bielizny, Szafa do książek, Zegary ścienne: dwa tygodniowy i tygodniowy, oraz Szafy kuchenne wraz ze sprzętami. Ulica Hoża Nr 36, na parterze. —20181—1—3

## Do sprzedania Mundur

urzędnika klassy 8, zupełnie nowy ze szpadą i kapeluszem, frak mundurowy, rozmaita garderoba męzka. Szuba niedźwiedziowa i płaszcz niedźwiedziowy w dobrym stanie, przy ulicy Podwal Nr 23, mieszkania 12 na 2-m piętrze w oficynie zobaczyć można codzień do 12 rano. 1—3—20181

## Do sprzedania:

**Kożnierz** z borowych tumaków, bardzo duży, mało używany, **Obrós** holenderski z serwetami na 18 osób, nieużywany, oraz dwie **Suknie** wełniane, mało używane, na osobę wyższego wzrostu. Krakowskie - Przedmieście Nr 28, mieszkania 11, od godziny 10 do 2 po południu. —20194—1—3

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

## Powóz poczwórny,

używany, w komplecie, na oliwie, za przystępną cenę rs. 400. Wiadomość przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 5 nowy, dom Laskowskiego u Rządcy domu. —20182—1—3

# WIELKI SKŁAD FORTEPIANÓW I ORGANÓW
## HERMANA I GROSSMANA


otrzymał znaczny transport **FORTEPIANÓW** i **PIANIN** i poleca spacjalny gatunek doskonałych **Fortepianów** systemu Amerykańskiego (krzyżowe) z pięknym tonem i trwałą mechaniką, w cenie od rs. 340 do rs. 400.

1—0 — 20250 —

Skład — Ceny Fabryczne — Fabryka

Fabryka na Gwiazdkę Podarki Skład

**Wełniane damskie i męzkie Kaftany, Kalesony i Kamizelki**

Chustki zwyczajne i ozdobne

Ulica Ś-to Krzyzka Nr 11

## A. RIEDEL.

Ulica Ś-to Krzyzka Nr 11

Spódnice w największym wyborze

Pasy — Białe damskie i dziecinne Pończochy — Rękawiczki — Bawełniane męzkie i dziecinne Skarpetki

**Wełniane Pończochy, Skarpetki i Kamasze**

Skład — Ceny Fabryczne — Fabryka

Podarki na Gwiazdkę Skład Fabryka

—19994—2—6

# FABRYKA TABACZNA
POD FIRMĄ:
## Leo Wissor w Rydze,
Poleca P. T. Publiczności nowe gatunki cygar:

**Abaja w cenie rs. 5 za 100 sztuk**
**Reform „ „ 4 „ „**
**Orient i Solid „ 3 „ „**

W MAGAZYNACH
## J. ROSENBLUMA
W WARSZAWIE I PŁOCKU.

1—3 — 20040 —

## VESICATOIRE ET PAPIER D'ALBESPEYRES
Przyjęty i używany w szpitalach wojskowych dla armii francuskiej.
Sposób użycia Wizykatoryi Albespeyra ten sam co synapizmów, działanie po sześciu lub ośmiu godzinach. — PAPIER ALBESPEYRA utrzymuje ropienie regularne i obfite.
By uniknąć fałszowania, zwracać należy uwagę aby nazwisko ALBESPEYRA znajdowało się na każdej wizykatoryi i na każdym arkuszu papieru. PARYŻ, faubourg Saint-Denis, 78 i 80.
Składy we wszystkich aptekach Rossyi; tamże dostać można PIGUŁKI RAQUINA, przyjęte przez Akademię medyczną w Paryżu.

# FABRYKA POWOZÓW
## A. MIŁODROWSKI,
Leszno Nr 7, Elektoralna Nr 13.

Ma znaczny zapas Powozów gotowych elegancko i gustownie wykończonych, a mianowicie: **Landa, Karety** potrójne, **Karety** podwójne, paro i jednokonne, **Kocze** z forde-klami, **Fajetony, Amerykanki, Wolanty, Bryczki** i **Sanki**. Jest także kilka sztuk powozów używanych z fordeklami od rs. 275 i wyżej, **Lando** agielskie mało użyte za rubli 500 i **Powóz Landarowy** zdatny do użytku za rs. 150. 3—6 — 19767 —

## KAUKAZKI MAGAZYN HODŻEYNATOWA & Comp.
### ulica Czysta, Nr 2.

Otrzymał znaczny transport świeżych jedwabnych towarów, a mianowicie: **Czarny-Fay, Kanaus-Fay,** Szerokie materje na kołdry, szeroki czarny atłas, gotowe męzkie **Szlafroki,** Kaukazkie wyroby ze srebra i t. p.
Prowadząc poprzednio nasz interes przy ulicy Królewskiej, staraliśmy się zawsze dogodzić Szanownej Publiczności, sprzedając najlepsze i najmodniejsze towary po najniższych cenach, obecnie prosiemy o zwrócenie uwagi na nieprakty-kowanie niskie ceny. **Kanaus-Fay** od **90** kop., **Fay** po rs. 1 i drożej. Uprzedzamy, iż tylko przez czas bardzo krótki, tak niskie ceny trwać będą.
Mamy nadzieję, iż Szanowna Publiczność i nadal zaszczyci nas raczy łaskawemi względami Z uszanowaniem **CHODŻEYNATOW et Comp.**

3—8 **Ulica Czysta Nr 2,** — 19919 —

## ZAWIADOMIENIE!
**Skład Herbaty, Cukru i Korzeni** firmy **F. PACHOWSKI,**
przy ulicy Chłodnej Nr 53/913, obok rogatek Wolskich, na zbliżające się Święta, przysposobił znaczny zapas już tegorocznej **Herbaty** bardzo dobrej, różnego gatunku **Cukru** i wszelkich **Korzeni,** jakoteż w dobre **Oliwy, Musztardy** i **Octy** różne, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.— Nadmienia się, że na żądanie kupującego prosto z Cybika Herbatę sprzedaje i do fonta dodaje 2 łuty kwiatu, biorącym w większej partji lub odstępuje rabat. —19866—3—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do
## zbycia dwa INTERESA PROSPERUJĄCE
z powodzeniem od lat kilku, razem lub pojedyńczo, z których jeden odpowiedniejszy dla obznajomionego z **dystyllacją,** ogółem za summę około trzech tysięcy rubli sr. Pewne informacje powziąść można w narożnym ga-lanteryjnym sklepie W-go Skórzewskiego, Marszałkowska Nr 53. —19177—6—6

## LODOWNIA
obszerna, długo lód konserwująca, do najęcia.—**Parawan mahoniowy** do sprzedania, na ulicy Mokotowskiej pod Nrem 5. —19687—4—5

## Do sprzedania:
**Fortepian** Wiedeński Rauscha za rsr. 230, **Powozik lekki** Petersburgski, z aksamitnem wybiciem, na jednego lub parę koni, za rsr. 220, **Chomonta** na parę koni, zupełnie nowe, za rsr. 35, dwie duże **Paki** do luster i inne mniejsze, **różne Meble.** Ulica Nowogrodzka Nr 1, mieszkania 10, na parterze od godz. 12 do 3. —19888—3—3

**DO SKLEPÓW**
## Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“
nadeszły **Kasze** zagraniczne perłowe i orkiszowe, od kop. 8 za 1 kwartę.
Kupujący w większych partjach, otrzymują rabat. 1—04 — 17298 —

Wielki transport
## ŚWIEC KOLOROWYCH
## Stołowych i Choinkowych,
poleca po jak najniższej cenie, na skrzynki i pojedyńcze paczki, Skład **W. DZISIEWSKIEGO,** ulica Senatorska Nr 16 nowy. —19400—3—3

Przyjmują się do wyrestaurowania wszelkie
## MEBLE
starożytne, incrustacje i dodawanie wszelkich bronzów starożytnych złoconych, oraz reperuje Wachlarze i wszelką Porcelanę na sposób francuski, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 10, dom W-go Fejsta.
**H. APFELCWEIG.**
—19804—2—3

Są do sprzedania

## MEBLE:
Garnitury rozmaitego rodzaju, szeszlongi, biura, biurka, fotele, szafy, kozetki, komody, łóżka, sienniki i materace, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera. —19583—4—6

Złożono w komis do sprzedania
## FUTRA NOWE
za połowę ceny: Damskie obszerne lisy zarobure, Salopa i Rotunda, kryte materją jedwabną czarną. Elki amerykańskie męzkie kryte syberyną bleu-noir. Ulica Smolna Nr 9, wiadomość u stróża. —19358—5—6

## Do sprzedania:
**Płaszcz** Szopowy, **Kołnierz** tumakowy wielki, **Lorneta** nowa i **Torbka** do pieniędzy podróżna. Krakowskie-Przedmieście Nr 454, w fabryce instrumentów muzycznych naprost Zjazdu. —20032—3—3


## SIELAWY
prawdziwe Augustowskie,
przy ulicy Rymarskiej, w domu Lessera w bramie, sprzedają hurtowo na kopy i na sztuki, cena kopy od rubli sr. 1 kop. 20 do rubli rs. 18.—Także również dostać można **Śledzi Łososiowych** kopa po rs. 3. —19925—3—3

## Pralnia Wiedeńska.
Jeden z kantorów swoich przy ulicy Rymarskiej przeniosła obecnie na tęż ulicę z pod Nr 14 pod Nr 6, do domu Hr Zamojskich i nadto rozszerzając ciągle swą działalność ku wygodzie Szanownej Publiki, oprócz swych Kantorów: przy Ś-to Krzyzkiej Nr 8, Długiej Nr 10, Bednarskiej Nr 23, otwiera obecnie 6 ty Kantor przy ulicy Królewskiej w domu Tivoli pod Nrem 23, u W. Tuszyńskiego w Pralni garderoby. —20000—2—3

Przy ulicy Marjensztadt pod Nrem 16, na 1-m piętrze, jest do sprzedania
## Kaftan podszyty flanelą, Wetement z ciężkiego materjału i Futerko
pod kaftan. Wiadomość od 12 do 5. —19878—3—3

**Patentowany w kraju i zagranicą**
# EXTYNKTOR DICK'A,
## firmy LIPMANN i Komp. w Glasgowie.



Samodziałający aparat przenośny do gaszenia najpalniejszych materjałów, uznany i zalecony przez Władzę Wyższą, poleca jeneralna Ajentura w Warszawie, w domu-handlowym **D. Rozenblum,** przy ulicy **Marszałkowskiej pod Nr 75 dom Istomina.**
20-30—13168

# BAZAR
## Stowarzyszenia Spożywczego
### „MERKURY“
przyjmuje do sprzedaży różne przedmioty nowe i używane za opłatą wpisowego 1%, a po sprzedaży 10% komisowego. Partje towarów powszechnego użytku nie opłacają wpisowego. Obecnie ma do sprzedaży obrazy olejne i sztychy różnej treści, naczynia porcelanowe lampy, bufet mahoniowy z blatem marmurowym, książki i nuty, różne towary galanteryjne i ubiory damskie i męzkie i wiele innych. Od 1-go Października przyjmuje do sprzedaży **Futra.** —16750—9—0

## Salopy futrem
podszywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 10 przy ulicy Niecałej, w podwórzu po prawej stronie na dole. —19946—3—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio **Suknie** mało używane jedwabne, wełniane, barężowe, muślinowe, żagnotowe, perkalowe białe lekkie, **2 Paltociki** czarne syberynowe, **Ponsza** popielata, **Lampy, Beczka** do kwaszenia kapusty, **Garderoba** z 7 letniej panienki i rozmaita garderoba damska. Ulica Chłodna Nr 28, mieszkania 4. —19948 —3—6

## FORTEPIAN
wyrestaurowany, jest do sprzedania przy składzie fortepianów, Krakowskie Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego Placu, u fortepianisty Gruszczyńskiego. —19898—3—3

Do sprzedania
## FORTEPIAN
koncertowy, **Erard,** bardzo mało używany, za cenę rs. 380. Wiadomość w składzie fortepianów Karola Deinert, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. —20087—3—3

Są do sprzedania

## SANKI
porządne, na jednego i parę koni urządzone. **Koń** rosły, na wszystkie jazdy może być użytym. Wiadomość, Krakowskie Przedmieście Nr 415, w Dystrybucji p. Moszyńskiego. —19820—3—3

Do sprzedania
# Faetoniki
jedena nowy, drugi używany, na jednego lub parę koni, u Kowala, ulica Mylna Nr 3. —20062—2—3

**Po kop. 95 za korzec**
**Węgla Kamiennego**
**z najlepszej Szląskiej Kopalni**
# „WATERLOO"
**po kop. 85 za korzec**
**Węgla Kamiennego**
**z najlepszej Krajowej Kopalni**
# „JAKÓB"
Sprzedaje Wyłącznie Skład Główny
**Węgli i Drzewa**
# Ksawerego Wyganowskiego
**Aleja Jerozolimska Nr 22**
(wprost Kruczej).
Ceny powyższe podane są wraz z odstawą, która następuje szybko w wozach oplombowanych. 4—6—19646

# Magazyn Mód
# EMILJI I FLORENTYNY,
egzystujący od lat 6-ciu na ulicy Miodowej, przeniesiony na Długą pod Nr 24, w domu W. Jankowskiej, z prawej strony Hotelu Drezdeńskiego, przyszykował na obecną porę świeżego fasonu Kapelusze kastorowe od 2 sr. prawdziwe od 4 i wyżej, wszelkie Stroje damskie przyjmuje się do roboty, jako Suknie, Okrycia, Salopy z podbiciem futra, wykończa się najakuratniej i za umiarkowaną cenę,—przyczem poleca się Szanownym Paniom. —20219—1—3

Jest do wydzierżawienia
# APTEKA,
każdego czasu, na korzystnych warunkach. Wiadomość w fabryce fortepianów przy Placu Krasińskich Nr 3 nowy. —20203—1—1

# HANDEL WIN
# JÓZEFA PURWIN
**Miodowa Nr 16,**
w osobno urządzonych pokojach codziennie podaje
## Śniadania i Kolacje
na gorąco, w Niedziele i Czwartki Flaki garnuszkowe, Kiełbasa z kapustą codzień, w Piątki i Soboty różne Ryby smacznie sporządzone,—przytem obficie zaopatrzone piwnice, dostarczą smacznego Wina w różnych gatunkach na różne ceny, jest również znakomity Porter w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach i różne Piwo krajowe.—Tenże handel otrzymał **Bakalje** świeże i **Kasztany** duże Marony. —19722—3—5

## Ważna Wiadomość
d l a
**Posiadaczy Gorzelni i Piwowarni, oraz Spekulantów!**
Z powodu zwinięcia gorzelni, jest do nabycia za bardzo przystępną cenę: Aparat kolumnowy, zupełnie nowy, nieużywany, sprowadzony z Wrocławia, Kotły miedziane, Kiler i wszelkie rury komunikacyjne, także Kocioł żelazny wodny, rok jeden używany, nadto Kufy na 30 tysięcy garncy, parę lat temu robione w Warszawie, zupełnie w dobrym stanie. Bliższa wiadomość: Hotel Europejski Nr 18, każdego dnia do 10 rano. —20018—3—3

Ktoby z panów Właścicieli domów miał odnająć
# PLAC
na ludnej ulicy, na skład węgli, zechce zostawić adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. X. —19850—3—3

# SÉR
GAMBRINO,
od dnia 1 Maja sprzedaje się po cenie zniżonej
## w Handlu Braci Wróbel,
**obok Kościoła Ś-go Krzyża.** —16386—18—0

W skutek wyjazdu, jest do odstąpienia
# KAWIARNIA,
przy ulicy Freta, w domu pod Nrem 8. Wiadomość na miejscu. —20217—1—3

# Szuba Szopowa
męzka, używana i futro **piżmowce,** pod salopę lub palto, do sprzedania za nizką cenę. Ulica Złota Nr 16, mieszkania 4, w oficynie prawej. —20222—1—3

## Zakład Dorożkarski.

Z powodu familijnych interesów jest do sprzedania: **Trzy Dorożki, Troje Sanek, 12 Koni, Wóz** parokonny, Bryczka Sokołówka, 2 skrzynie do piasku, z chomontami, z liberją i wszelkiemi przyborami, wiadomość na miejscu, Nowy-Świat Nr 9, u właściciela dorożek do 8 i pół z rana. —20232—1—3


# KOCZ
z fordeklem, w bardzo dobrym stanie i **Sanki** systemu Petersburskiego, nowe, do sprzedania. Ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi, w fabryce powozów. —20242—1—3

**Za rs. 250**

# KARETA
cztero osobowa, obszerna i wygodna, do sprzedania w Hotelu Saskim, w Kantorze Hotelu. —20251—1—3

# Dwa wałachy kare,
pięcioletnie, zdrowe, silnie zbudowane, z Rossji sprowadzone, są do sprzedania. Widzieć można takowe na rogu ulicy Pięknej i Mokotowskiej pod Nrem 8, od Pięknej —20250—1—3


## Koń wierzchowy,
rassowy, gniady, ujeżdżony zupełnie, pięknej budowy, 7 lat, mocny, do sprzedania. Wiadomość od 10 do 2 rano, w Łazienkach, Koszary Ułańskie, w 3 Szwadronie, u Wachmistrza. —20135—2—3

# U Akuszerki E. P.
ulica Żórawia Nr domu 5 nowy, jest osobny **Pokoik** dla osoby spodziewającej się odbyć słabość, z zapewnieniem troskliwej opieki. —19745—2—3

## U Akuszerki
**ŚLIWIŃSKIEJ,**
pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —20045—2—6

# Mieszkanie umeblowane
**na 1-m piętrze, złożone z salonu z fortepianem i kilku pokojów, kuchni, stajni i wozowni, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu po dzień 1-go Maja, w domu przy ulicy Aleja Ujazdowska Nr 19. Wiadomość na miejscu, codzień rano do godziny 12, a po obiedzie od 3 do 5, mieszkania Nr 1.** —20210

# Mieszkanie
elegancko umeblowane, z kuchnią razem lub oddzielnie, do wynajęcia. Chmielna Nr 11 domu. —20246—1—3

# MIESZKANIE
Jest zaraz do odnajęcia 1, 2 lub 3 pokoje, ładne, od ulicy, z meblami i usługą. Róg Mazowieckiej i Berga Nr 11, mieszkania 4, piętro 2-gie nad Cukiernią. —20243—1—1

Do wynajęcia w każdym czasie
# DWA POKOJE
i przedpokój z meblami, oraz **wiele rzeczy do sprzedania,** tak z garderoby jak i mebli. Ulica Krochmalna Nr 31, dom W-go Kruszczyńskiego, 2-e piętro. —20177—1—3

Ktoby miał z Panów Obywateli
# SKLEP
razem z niedużem Mieszkaniem, stosowne na Handel Wędlin, na jednej z porządniejszych ulic, raczy złożyć adres pod literą G. P. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —19799—2—2

Zaraz do wynajęcia
# Pokój umeblowany,
z usługą i wszelkiemi wygodami. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —20245—1—3

# Dwa Pokoje,
przedpokój, kuchnia, z oddzielną górą i piwnicą, są do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Złota Nr 16. —20207—1—3

Jest do odnajęcia na dogodnych warunkach
# POKÓJ
przy familji, może być z meblami, z fortepianem, ze stołem i z usługą lub bez, stosownie do porozumienia się. Tamże jest do sprzedania **Szuba Szopowa** męzka. Ulica Śliska Nr 27, na 1 piętrze w oficynie, drzwi lokalu wprost schodów, stróż miejscowy wskaże. —20221—1—2

U Akuszerki pod Nr 12, przy placu Ś-go Aleksandra, na dole w prawej oficynie jest
# POKÓJ
czysty i ciepły dla osoby spodziewającej się słabości. —20220—1—3

# Jeden lub Dwa Pokoje,
z meblami i usługą, są zaraz do wynajęcia. Tamże osoba przyzwoita, może znaleść **pomieszczenie.** Ulica Chmielna Nr 33, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 10. —20209—1—2

**POKÓJ**
Frontowy o dwóch oknach widny, ciepły, z opałem, usługą, może być i herbata stosownie do umowy, jest do wynajęcia od Nowego-Roku, może być i od 1-go Grudnia dla osoby (mężczyzny) w poważnym wieku, emeryta, przytem zapewnia się troskliwa opieka. Leszno Nr 57, pierwszy dom za b. konsumcją z bramy na lewo, dowiedzieć się można od godziny 10 rano do 4 po południu. 1—2—20189

# Pokój z meblami
i wszystkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Chmielnej Nr 33, domu, mieszkania 4, 1-sze piętro. —20178—1—3

# POKÓJ
do wynajęcia zaraz przy familji, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby porządnej i spokój lubiącej; może być z opałem, a nawet ze stołem. Ś to Jerska Nr 12, pierwsza brama od Nowowiniarskiej, stróż wskaże. —19835—3—3

**Do najęcia każdego czasu z pewnem ustępstwem do 1 Lipca 1877 r.**
# 5 Pokoi z Kuchnią,
wodociągiem, zlewem, pralnią ogólną i wszelkiemi innemi wygodami, przy ulicy Elektoralnej Nr 20. Wiadomość u gospodarza na miejscu. —20068—2—3

# POKÓJ
przy familji, do wynajęcia przy ulicy Dzielnej Nr 6.—Tamże są
## różne Meble do sprzedania.
—19361—3—3

Z powodu przymusowego wyjazdu z Warszawy, jest do wynajęcia
# LOKAL
w każdym czasie, 3 pokoje z balkonem i trzema wejściami, kuchnią, piwnicą, komórką i górą wspólną w domu Nr 36 (2485) przy ulicy Nowolipki. Wiadomość u Rządcy. 2—3—19768

# Ulica Hoża Nr 15 (1680).
Do wynajęcia w każdym czasie na parterze od frontu 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, może być urządzone na Zakład Gastronomiczny lub Bawarję, dodanym może być piąty pokój. Wiadomość na miejscu, w Sklepie Wiktuałów. 4—5—19619

Do wynajęcia od 1 Grudnia
# POKÓJ
z osobnym wchodem, meblami, usługą i opałem. Ulica Elektoralna Nr domu 20, mieszkania 24. —20237—1—3

# Pokój
duży o dwóch oknach, na dole, z meblami, usługą, z samowarem i opałem, z wspólnym przedpokojem i kuchnią, jest do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 17, mieszkania 9. —20226—1—3

Od Nowego Roku, są do wynajęcia
# Dwa Pokoje
z których jeden duży frontowy, na 2 m piętrze. Widok Nr 1, z meblami lub bez, od 1 Lipca 1877 r. Wiadomość w tymże domu Nr 10 mieszkania. —20167—1—2

Do wynajęcia w każdym czasie
# Dwa Sklepy,
każdy z wystawowem oknem i piecem. **Dwa Pokoje i Kuchnia.** Wiadomość u właściciela przy ulicy Gęsiej Nr 6. —20065—2—

# SKLEP
Jest do odstąpienia z oświetleniem gazowem, całem urządzeniem, towarem lub bez, od Stycznia, składający się z dwóch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki, z kontraktem letnim, lokal suchy i widny, przy ulicy Leszałkowskiej Nr 63, wiadomość u stróża. —20227—1—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie
# Sklep Wiktuałów,
z powodu zmiany interesów, za bardzo przystępną cenę. Ulica Wronia Nr 26 nowy. —20165—1—3

# Dwa Sklepy
do wynajęcia, zaraz lub od Nowego Roku, Nowy-Świat Nr 5, stróż wskaże. —20162—1—3

Dla słabości zdrowia, jest do zbycia
# Sklep Wiktuałów
**oraz Warsztat Stolarski,**
wraz z całem naczyniem. Ulica Widok Nr 1 nowy, a Sklepik od ulicy Brackiej. 1—1—20215

Z powodu wyjazdu
# Jest do wynajęcia Sklep
narożny z oknem wystawowem, z pokojem i piwnicą, wraz z całem urządzeniem sklepowem, szafami, bufetami i tak dalej, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej i Tłomackiego w tymże Sklepie Nr 11 1—3—20196

# Nagrody rs. 1.
W Sobotę d. 25 b. m. idąc z ulicy Zakroczymskiej na Plac Zamkowy, zgubiono **Portcigar skórzane i Okulary.** Znalazca za zwrotem na ulicę Zakroczymską, Nr 17, mieszkania 9, otrzyma powyższą nagrodę. —20138—2—2

# Zgubiono Kolczyk duży,
złoty, z turkusikami; znalazca raczy łaskawie oddać do zakładu nauki kroju, Krak.-Przedm. Nr 85, w domu zwanym Roezlera, za nagrodą rs. 2. —20179—1—1

# Nagrody rs. 8.
**Brosza,** imitacja brylantów, w srebro oprawna, kamień zielony w środku, zgubiona w pudełku dnia 4 Listopada na Zielonym Placu. Nagroda przechodzi wartość, prosi się o zwrot na Zielony Plac Nr 9, mieszkania 11 —Uprasza się o zwrócenie uwagi PP. Jubilerów. —20161—1—1

# Bilety Lombardowe
lub Bankowe, na zastawione srebra lub przedmioty złote, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 97, w lokalu Nr 6, wprost kolumny Zygmunta. —20235—1—3

W Niedzielę wieczorem, przechodząc ulicami Bracką i Chmielną ku Nowemu-Światu,
## zgubiono Futerko od mufki,
czarne lisy. Uczciwy znalazca odniesie do domu Nr 9, przy Alei Jerozolimskiej, drugie piętro, mieszkanie Doktora.—Nagrody 2 ruble. —20214—1—2

# Pies Wyżeł,
czarny, łapy u dołu cokolwiek białe, 6 miesięczny, zaginął. Uprasza się o oddanie za nagrodą, ulica Graniczna Nr 16, do W-go Nipanicza. —20205—1—3

# Nagrody Rs. 5.
W dniu 24 b. m. po południu, wybiegła **Suczka, Wyżlica** (Ponter), półroczna, maści żółtej, z obrożką na szyi, na obrożce adres: Apteka, ulica Bielańska Nr 15, kto odprowadzi do Apteki, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy właściciel prawnie poszukiwany będzie. —20106—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою